

# Młodzież świata potępia odradzanie się faszyzmu w NRF

Czwarty dzień festiwalu obchodzony był pod hasłem solidarności z młodzieżą i narodami walczącymi o wyzwolenie narodowe, pokój, demokrację i postęp społeczny.

W miasteczku festiwalowym odbyły się spotkania solidarnościowe młodzieży z delegacjami krajów arabskich, które padły ofiarą izraelskiej agresji, a także spotkania z delegacjami krajów afrykańskich, walczących o wyzwolenie spod jarzma kolonializmu.

W TRZECIM DNIE Festiwalu Młodzieży i Studentów na jednym ze stadionów w Sofii odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko odradzeniu się faszyzmu w Niemieckiej Republice Federalnej. Trybuna stadionu zapelnili się wielotysieczną rzeszą młodzieży z wielu krajów świata. Przybyła ona na wiec, aby zademonstrować swoją nieugiętą wolę walki przeciwko odradzeniu się faszyzmu w NRF, jak i wszelkim jego przejawom w krajach świata kapitalistycznego.

W manifestacji uczestniczyli członkowie kierownictwa wielu delegacji festiwalowych a m. in. Polski, ZSRR, NRF, USA, Belgii. Przybyli również honorowi goście IX Festiwalu, a wśród nich matka zamordowanej przez hitlerowców bohaterki radzieckiego Komsomolu, Zoi Kosmodemiańskiej. Na wiecu przemawiali.

(Dokończenie na str. 2)

Na zdjęciu: delegacja młodzieży zachodniemieckiej manifestowała przeciw wojnie w Wietnamie przed gmachem ambasady USA.

Jak już informowaliśmy, drugi dzień IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii poświęcony był solidarności z bohaterką walki, młodzieży i narodu wietnamskiego, przeciwko amerykańskiej agresji.

1 sierpnia 1944 r.

## POWSTANIE WARSZAWSKIE

To już dwadzieścia cztery lata... Najmłodsi uczestnicy Tamtych Dni dobiegają dziś czterdziestki; dzieci, które się wówczas rodziły, są już dorosłymi ludźmi — pracują, kończą studia, mają już własne rodziny... Minęło tyle czasu, ile statystycy przyznają na jedno pokolenie.

A jednak wydaje się, że to było wczoraj — i ci, którzy przeżyli, będą stale pamiętać ten straszliwy, brudno-brunatny kłód dymu, podświetlony nocą luną pożarów pustoszących miejsce jeszcze przed kilkoma dniami będące miastem.

I wcale nie jest dzisiaj łatwiej pisać o bohaterstwie i tragicznej walce tego miasta z wielokrotnie silniejszym wrogiem, niż przed laty dwudziestu, czy piętnastu. Nawet chyba trudniej — bo choć upływ czasu pozwala historykowi spojrzeć na owe dni z dystansu wystrzegającego perspektywy polityczne, choć dysponuje on znacznie większą niż niegdyś liczbą dokumentów, choć może spojrzeć na całość rozważniej i pełniej — to dziś musi mówić już do dwóch pokoleń, nie do jednego.

(Dokończenie na str. 5)

## GRANICA na Odrze i Nysie ostatecznie przesądzona

PRZEBYWAJĄCA w Polsce na zaproszenie Rady Kościoła Polsko-Katolickiego w PRL oraz Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików delegacja Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA oprócz Warszawy, zwiedziła Oświęcim, Katowice i Opole, odwiedziła także Dolny Śląsk. We wrocławskim spotkaniu z przedstawicielami Rady Narodowego Kościoła Katolickiego w PRL, Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików oraz założycieli „Polkat” członkowie delegacji podzieleni się swymi wrażeniami z do tychczasowej podróży po Polsce. Podkreślono zwłaszcza olbrzymie postępy, jakich dokonano w dziedzinie reform społecznych, w roz budowie kraju, a zwłaszcza cza Ziem Zachodnich i Północnych.

Wyrażając stosunek Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie do zagadnień granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie oraz w sprawie (Dokończenie na str. 2)



Jak podaje PIHM — dziś wystąpi zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od ok. 22 do 26 stopni. Wiatry słabe przeważnie z kierunków północnych.

SZCZECIŃSKA  
GRA LICZBOWA  
„GRYF”  
w Szczecinie

powiadania, że jeszcze tylko pozostała jedna gra do wygrania samochodu

skoda 1000 MB

Fundusz na „6”  
wynosi 200.000 zł.  
Może to Twoja szansa.  
Nie zwlekaj!



Rozmowy Biura Politycznego KC KPZR i Prezydium KC KPCz w Czernej nad Cisą były wczoraj kontynuowane.

Na zdjęciu: delegacja radziecka udaje się na obrady. W pierwszym szeregu od prawej — L. Breżniew, A. Kosygin i N. Podgorny.

## Przewodniczący KP USA w sprawie listu pięciu partii

• BERLIN (PAP)

Przebywający z wizytą w NRF przewodniczący KP USA — Henry Winston — oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Neues Deutschland”, że list pięciu partii, skierowany do KC KPCz, jest godnym uwagi wkładem, którego doniosłość okaże się dopiero z całą wyrazistością w bliskiej przyszłości. List ten jest „przykładem aktywnego poparcia, udzielonego bratniej partii. Propozycje, przedstawione w nim, służą obronie socjalizmu.

List wskazuje konkretne drogi walki z kontrrewolucyjnymi intrygami imperializmu, w szczególności również imperializmu amerykańskiego” — oświadczył m. in. H. Winston.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

A B

Cena 50 gr.  
Nakład: 116.543

# Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XVI Czwartek, 1 sierpnia 1968 r. Nr 184 (4904)

## Sierpień będzie deszczowy

## Przed elewatorami już kolejki!

Prognozy meteorologiczne nie są pomyślnie dla żniwiarzy. Sierpień ma być deszczowy, co niewątpliwie znacznie utrudni sprząż zbóż. Tym bardziej, że w porównaniu z rokiem ubiegłym żniwa są opóźnione o kilka dni, zaś żyta dojrzewają równocześnie z pszenicą, powodując ogromne spiętrzenie robót.

W powiatach południowych i środkowych, zarówno w gospodarstwach państwowych jak i chłopskich, w zasadzie

w całości zebrano rzepak, zaś w rejonach nadmorskich zakończenia tej pracy należy oczekiwać w ciągu 2—3 dni. W pegeerach do zbioru zbóż masowo już przystąpiły kombajny, toteż z dnia na dzień zwiększają się dostawy do elewatorów PZZ.

Niestety, przed elewatorami już gromadzą się kolejki. W niektórych miejscowościach na wyładowanie ziarna trzeba czekać po 14 i więcej godzin. Do dziś nie przekazano do użytku czterech nowych magazynów — w Cieluchowie, Drawsku, w Baranowie w pow. bytowski i w Krajence w powiecie złotowskim, zaś w starzych elewatorach nie zainstalowano na czas odpowiedniej ilości dodatkowych urządzeń. Tylko w pegeerach pracuje przy zbiorach zbóż ponad 1100 kombajnów, które mogą dziennie młócić około 10 tys. ton ziarna, zaś elewatory zdolne są przyjmować najwyżej po 5 tys. ton. Zaniepokojeni są zwłaszcza dyrektorzy tych gospodarstw, które nie dysponują własnymi magazynami i suszarniami. Nie mogą przecież hamować tempa żniw, gdy droga jest każda chwila.

Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz Centrala PZZ winny szybko zainteresować się wytworzoną sytuacją i podjąć niezbędne kroki, by jak największe ilości zbóż z naszego województwa wysłać do elewatorów w innych rejonach kraju.

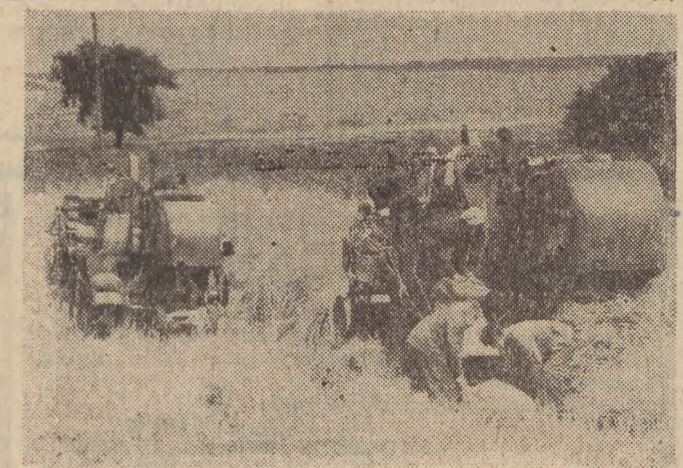
(1.)

## Radiotelefony w karetkach pogotowia

(Inf. wł.)

Po koszańskich również i słupskie karetki pogotowia zostały już przed kilkoma dniami wyposażone w radiotelefony. Dzięki ich zaistnieniu ośrodki dyspozycyjny, mieszczący się w budynku Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, utrzymuje stałą i bezpośrednią łączność ze wszystkimi karetkami, a także utrzymują ją karetki między sobą. Bezpośrednia łączność pozwala zdalnie kierować karetkami, a także m. in. eliminuje kilkakrotnie ich wyjazdy w tym samym kierunku.

Jak poinformował nas dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego lek. med. Z. Kriekseisen, w przyszłym miesiącu radiotelefony otrzymają karetki stawieńskie. (o)



W pegeerach w rejonie nadmorskim trwa jeszcze zbiór rzepaku, jednak przy sprzyjającej pogodzie praca ta zostanie zakończona w ciągu 2—3 dni. Na zdjęciu — kombajny przy pracy w PGR Kędrzyno w pow. kołobrzeskim. (Fot. J. Lesiak)



1 sierpnia 1944 roku w Warszawie wybuchło powstanie przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Do walki przystąpiły wszystkie organizacje polityczne i wojskowe. Przez długie dwa miesiące lud stolicy dawał bezprzykładne dowody ofiarności i męstwa. Powstanie zostało krwawo stłumione. Warszawa legła w gruzach, zginęło prawie ćwierć miliona mieszkańców stolicy.

Na zdjęciu: łączniczka przyniosła meldunek na wysuniętą placówkę. (CAF)

15 spotkanie przedstawicieli DRW i USA w Paryżu

D. Rusk: „USA nie wstrzymują bombardowań DRW”

## Rosną straty US Army

PARYŻ (PAP)

Wczoraj tj. w środę odbyło się w Paryżu kolejne spotkanie między przedstawicielami Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych. Było to już piętnaste posiedzenie od chwili rozpoczęcia rozmów.

Tymczasem przedwczoraj sekretarz stanu USA Dean Rusk na konferencji prasowej w Waszyngtonie kategorycznie oświadczył, że Stany Zjednoczone nie wstrzymają bombardowań DRW ani też nie zamierzają ich ograniczyć. Jak wynika z otrzymanych doniesień agencji partyzanci w dalszym ciągu prowadzą zacietę walkę z wojskami amerykańskimi i reżimowymi we wszystkich ważniejszych punktach strategicznych Wietnamu Południowego.

Największe nasilenie walk zanotowano w następujących rejonach: w pobliżu granicy z Kambodżą, dawniej stolicy cesarskiej Hue, wokół Sajgonu, na Płaskowyżu Centralnym

oraz w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

Jak podaje agencja France Presse największą akcję wojсковą przeprowadzili partyzanci w pobliżu granicy z Kambodżą.

bodża. Teren ten stał się głównym punktem bombardowań lotnictwa USA.

Udana akcja przeprowadzili partyzanci po południowo-wietnamscy na lotnisku Vinh Long, 100 km na południowy-zachód od Sajgonu. Na teren lotniska spadło wiele rakiet, które spowodowały duże straty. Dwie rakiety trafiły również w ra-

(Dokończenie na str. 2)

## Zamach na zdobycze klasy robotniczej Francji

PARYŻ (PAP)

Wczoraj odbyło się w Paryżu spotkanie przy okragłym stole między przedstawicielami głównych central związków zawodowych a reprezentantami pracodawców, któremu przewodniczył minister stanu do spraw społecznych M. Schumann. Przedmiotem dyskusji, która zakończyła się całkowitym fiasco, były zasady wywalczone przez związki w czasie wydatnej walki, a ujęte w głośnym Protokole z ul. Grenelle. Jak wiadomo, dokument ten obejmował obok postanowień związanych z ogólną podwyżką płac, również nowe zasady związane z egzekwowaniem przez syndykaty pracownicze szeregu swobód związkowych.

Dotyczyło to przede wszystkim ochrony delegatów związków przed arbitralnym zwolnieniem z pracy, dalej przyznania przedstawicielom załóg „wolnych godzin” dla sprawowania ich funkcji, namniejszej dostępu do lokali i od dania ich do dyspozycji związków dla celów organizacyjnych, zbiórki składek prawa załóg „wolnych godzin” dla (Dokończenie na str. 2)

## ROLNICTWO I WIEŚ

STAN PODATKOWY W KOSZALINIE

na stronie 3.

## Czwarty dzień Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii

(Dokończenie ze str. 1)  
wiali przedstawiciele SFMD, DRW, Belgii, NRD, NRF, USA i ZSRR.

Uczestnicy wiecu uchwalili apel do młodzieży całego świata. Apel stwierdza na wstępie, że w wielu krajach kapitalistycznych rozwijają się siły neofaszyzmu. Szczególnie zagrażającą rosną one w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie jednym z nosicieli ideologii faszyzmu, rewizjonizmu i szowinizmu jest — popierana przez kierownictwo koła Niemiec zachodnich — partia NPD. Sytuacja ta oraz uprawiana przez NRF polityka rewanżizmu i odwetu, nieuzna-

wania istniejących granic, dążenia do uzyskania dostępu do broni atomowej — zagraża światowemu pokojowi i wywołuje głębokie zaniepokojenie w Europie i na całej kuli ziemskiej.

Postępowa i demokratyczna młodzież — głosi apel — wyraża zdecydowanie swój protest przeciwko rozwijaniu się sił niebezpiecznych dla pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz kieruje gorący apel do młodzieży i narodów świata o potęgowanie walki przeciwko odradzaniu się faszyzmu i militarystyki w NRF.

Apel przyjęty został przez zebranych gorącą owacją.

## Granica na Odrze i Nysie ostatecznie przesądzona

(Dokończenie ze str. 1)

wie polskich Ziemiach Zachodnich przewodniczący delegacji biskup dr L. Grochow-

## Zakończenie manewrów obrony przeciwlotniczej w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, zakończyły się manewry radzieckich wojsk obrony przeciwlotniczej określone kryptonimem „TARCZA NIE-BIOS”. W manewrach, które odbywały się przez kilka dni na rozległym terytorium brały udział różne rodzaje broni. Celem ćwiczeń było sprawdzenie wyszkolenia wojsk w dziedzinie prowadzenia działań wojennych we współczesnych warunkach oraz zwalczania silnego, dobrze wyposażonego w sprzęt przeciwnika.

Marszałek P. Baticki, naczelny dowódca wojsk obrony przeciwlotniczej, oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Krasnaja Zwiezda”, że zadania postawione przed wojskami zostały zrealizowane. Manewry wykazały, że wojska znajdują się w stanie wysokiej gotowości do prowadzenia działań bojowych.

W sztabie dowództwa manewrów przebywał minister obrony ZSRR, marszałek Grecko.

BERLIN (PAP)

**DIENNIK — „NEUES DEUTSCHLAND”** w artykule z 31 lipca „REKWIZYTY KONTREWOLUCJI” stwierdza m. in.: „Według informacji organu Ministerstwa Obrony CSRS — „Obrona Lidu” — pewien obywatel z Niemieckiej Republiki Federalnej poinformował telefonicznie 9. bm. komisariat policji w Karlowych Warach, iż w kanale znajdującej się przy szosie prowadzącej do Sokoła wa znajdują się „jakieś karabiny maszynowe i pistolety”. W rezultacie tej informacji grupy policjantów przeszukały po plany punkt i okolicę, ale nie znalazły. Tego samego dnia pracowniczka Komitetu Oświatowego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej otrzymała list zawierający podobną informację. Policja podjęła w dniu 12 lipca ponowne poszukiwania, uwięzione tym razem sukcesem. Znalaziono 20 nowoczesnych pistoletów maszynowych produkcji amerykańskiej i 30 pistoletów typu Walther” oraz większe ilości amunicji. Odkrycie to zostało ogłoszone przed opinią publicz-

pierzo wówczas, gdy 18. bm. Bułgarska Agencja Prasowa BTA jak również radziecka agencja TASS opublikowały informacje o znalezisku, praska agencja prasowa CTK podaje ten fakt do wiadomości. O podobnym odkryciu w Czechosłowacji —

## Z Bliskiego Wschodu

## Problem statków zablokowanych na Kanale Sueskim

LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja Reutersa, radca prawny zarządu Kana-

## Zamach na zdobycie klasy robotniczej Francji

(Dokończenie ze str. 1)

do wywieszania ogłoszeń, a wreszcie plac za dni strajkowe. Zasady te, przyjęte przez przedstawicieli pracodawców w okresie ruchu strajkowego prawie dziesięć milionów robotników, są obecnie kwestionowane przez pracodawców. Wczorajsza dyskusja miała na celu omówienie treści projektu ustawy który zgodnie z „Pro tokółem z ul. Grenelle” ma zostać przedstawiony na jesieni zgromadzeniu narodowemu. Spotkanie wykazało poważne rozbieżności poglądów i zakończyło się odłożeniem rozmów do września. Ze strony właścicieli przedsiębiorstw utrzymywano przede wszystkim, że centralne związkiowe wysuwają obecnie nazbyt wygórowane roszczenia.

Stanowisko pracodawców spotkało się z surową krytyką reprezentantów związków.

## „Słoneczko” czeka

Kiedy padał deszcz to dzieci mówiły, że nawet ich „słoneczko” płacze, bo po zatknięciu przy wejściu do stacji emblematy symbolizującym słońce, spływały strużki rozwodnionej farby.

Teraz jest nam jakoś smutno — mówi się w komendzie koszańskiego hufca. Za oknami pozostały namioty, ale zabrakło dziecięcego gwaru i radości.

Namioty rozbita w ogrodzie obok siedziby komendy hufca ZHP w Koszalinie. Po sześć lipcowych dni spędzających tutaj dzieci z różnych miejscowości w powiecie. Były w tym czasie 3 turnusy, po 40 zuchów i harcerzy na każdym. Kiedy się żegnano dla tych, którzy najlepiej się sprawowali i wykazali najwięcej inicjatywy, znalazły się nagrody, rodzice otrzymali podziękowania za dobre wychowanie córki czy syna. Te listy będą jeszcze jedną nagrodą, ponieważ zdecydowano się odczytać je na szkolnych apelach w nowym roku szkolnym.

(INTERPRESS)

## „Neues Deutschland” o wykrytych w Czechosłowacji składach broni

się na informacje ministerstwa obrony — nic nie wiadomo. Agencja podaje, że zostano podjęte poszukiwania tych osób, które broń tę ukrywały 20 lipca pewien wysoki oficer milicji czechosłowackiej został upoważniony do stwierdzenia, że odkryty magazyn broni „nie został założony przez zachodniemieckich odwetowców. Uzasadnienia tej supozycji ów oficer nie podał.

W dniu 21 lipca minister spraw wewnętrznych CSRS, Josef Pavel — według informacji francuskiej agencji prasowej AFP — stwierdził, że skład broni odkryto tylko w jednym miejscu w Czechosłowacji, a mianowicie w okolicy Sokołowa. Inne natomiast informacje wyraźnie kolidowały z tym stwierdzeniem. Mianowicie w dniu 22 lipca — według meldunku CTK — rzecznik milicji czechosłowackiej stwierdził, że w Ostrawie u pewnego „prywatnego kolekcjonera broni” znaleziono 14 pistoletów, 2 karabiny maszynowe oraz 5 karabinów ręcznych. Informacje podane przez agencję prasową Bułgarii i ZSRR musiały więc zostać w istocie rzeczy potwierdzone przez oficjalne placówki Czechosłowacji.

Jednakże czechosłowackie środki masowego przekazu starają się usilnie zbagatelizować uzasadnione podejrzenie utrzymujące się wśród ludności czechosłowackiej, iż chodzi tu o broń przeznaczoną dla grup kontrewolucyjnych i odwetowych w Czechosłowacji. Gazeta „Obrana Lidu” posuwa się nawet do cynicznej tezy, iż broń produkcyj amerykańskiej i zachodniemieckiej została złożona w Czechosłowacji przez NRD w celach prowokacyjnych.

Abstrahując od niesłychanego oskarżenia, jakie chce się kierować pod adresem bratniego kraju socjalistycznego, służąc najwyraźniej interesom politycznym zachodniemieckich związków odwetowych, gazeta czechosłowackiego ministerstwa obrony całkowicie lekceważy wymogi najprostszego logiki. Albowiem w dniu 24 lipca — według informacji amerykańskiej agencji prasowej AP — rzecznik amerykańskiego towarzystwa filmowego oświadczył, iż w związku z nakreśleniem filmu „Most na Remagen”, który jest obecnie realizowany w pobliżu Pragi, jego towarzystwo sprowadziło do Czechosłowacji z USA i Austrii cztery tysiące sztuk

broni, odpowiadającej gatunkowi broni znalezionej pod Sokołowem. Praski minister spraw wewnętrznych w ogóle nie ustosunkował się do tego oświadczenia. Tak więc do dzisiaj pozostaje nie wyjaśniony fakt, dlaczego wspomniane towarzystwo filmowe „magazynuje” najnowocześniejszą broń z ostrą amunicją w kanale pod Karłowymi Warami, podczas gdy swój „historyczny film” kręci pod Pragą, o 150 kilometrów dalej.

Najwidoczniej w kwestii 4 tysięcy sztuk broni — pisze „Neues Deutschland” — nie chodzi o rekwiizyty filmowe, lecz o niebezpieczne rekwiizyty kontrewolucji. W każdym razie społeczeństwo NRD i innych krajów socjalistycznych oczekuje, iż praskie ministerstwo spraw wewnętrznych rzuci wreszcie światło na ponure zgromadzenie zaprzeczonych kontrzaprzeczeń, spekulacji i prawd częściowych. Szczere bowiem poinformowanie opinii publicznej i energiczne przedsięwzięcia przeciwko „magazynom broni” są jedyną drogą do zakończenia tej niebezpiecznej gry, wystawiającej na igrzyskach bratnie narody Czechosłowacji.

## Sytuacja w Wietnamie

## ROSNA STRATY „US ARMY”

(Dokończenie ze str. 1)

diostację Can Tho, 30 km na południe od Vinh Long. Radio stacja została uszkodzona.

Znaczne siły agresora zostały wciągnięte do walki w pobliżu granicy z Laossem. Amerykanie doznali tam ciężkich strat i zmuszeni byli kilkakrotnie wzywać na pomoc lotnictwo.

Od kilku dni toczą się zaciekle walki wokół dawnej stolicy cesarskiej Hue, Amerykanie przywiązują duże znaczenie do utrzymania pozycji w tym mieście. W niektórych punktach partyzanci osiągnęli rubież położoną 11 km od Hue. Straty obu stron w tej części Południowego Wietnamu są znaczne.

Jak podaje agencja Associated Press do ciężkich walk doszło w pobliżu największej bazy lotniczej USA Da Nang. Rzecznic wojskowy USA po raz pierwszy wspominał o wysokich stratach Amerykanów a nieznacznych patriotów południowowietnamskich.

W końcu miesiąca partyzanci zatopili 4 amerykańskie jednostki pływające na rzece Cua Viet, Rzekę ta jest główną drogą zaopatrzeniową dla amerykańskiej bazy w Dong Ha (prowincja Quang Tri).

W końcu lipca stacja „Słońca i radości” opustoszała. Pierwszego sierpnia zawitali tutaj nowi goście. Harcerze i zuchy — dzieci ze środowiska pegeerowskiego. (mg)

ciem kanału. Otwarcie kanału „to już problem polityczny”.

Jak można wnosić z depeszy Reutersa, o uwolnienie statków zabiega szczególnie energicznie wspomniana firma armatorów Lloyds, bowiem szereg armatorów zwróciło się do niej z żądaniem wypłacenia odszkodowań i odpisania zablokowanych statków na straty. Wypowiedź dr Hefnaua świadczy, że władze egipskie gotowe są ułatwić uwolnienie statków.

Warto przypomnieć, że już poprzednio władze egipskie wyrażały zgodę na wyprowadzenie statków z Kanału Sueskiego, jednak prowokacyjna postawa izraelskich okupantów uniemożliwiła tego rodzaju operację.

Warto przypomnieć, że już poprzednio władze egipskie wyrażały zgodę na wyprowadzenie statków z Kanału Sueskiego, jednak prowokacyjna postawa izraelskich okupantów uniemożliwiła tego rodzaju operację.

Warto przypomnieć, że już poprzednio władze egipskie wyrażały zgodę na wyprowadzenie statków z Kanału Sueskiego, jednak prowokacyjna postawa izraelskich okupantów uniemożliwiła tego rodzaju operację.

Warto przypomnieć, że już poprzednio władze egipskie wyrażały zgodę na wyprowadzenie statków z Kanału Sueskiego, jednak prowokacyjna postawa izraelskich okupantów uniemożliwiła tego rodzaju operację.

Warto przypomnieć, że już poprzednio władze egipskie wyrażały zgodę na wyprowadzenie statków z Kanału Sueskiego, jednak prowokacyjna postawa izraelskich okupantów uniemożliwiła tego rodzaju operację.

## Zmiany w nowych władzach Iraku

LONDYN — KAIR (PAP)

W Iraku niespodziewanie przeprowadzono zmiany w nowych władzach, utworzonych po przewrocie z 17 lipca. Prezydent Iraku Al-Bakr poinformował o dymisji premiera Al-Najefa i ministra obrony, Al-Dauda. Obaj usunięci zostali również z rady dowództwa rewolucji. Agencja Reutersa pisze również, że rozwiązano gabinet utworzony po przewrocie z 17 lipca.

Dokładne tło zmian w nowych władzach Iraku nie jest znane. Wszyscy jednak zgodnie podkreślają, że usunięcie Al-Najefa i Al-Dauda oznacza zwycięstwo baasistów.

W swym wystąpieniu nowy prezydent Iraku oświadczył, że „rada dowództwa rewolucji zdecydowała, iż w Iraku musi być ustanowiony demokratyczny i narodowo-unionistyczny system rządów”. Podkreślił on, że władze realizować będą niezależną politykę naftową i nie będą już posłuszne zachodnim monopolom naftowym. Al-Bakr podkreślił, że narodowe irackie towarzystwo naftowe zostanie umocnione.

## W Azji powstaje nowy antykomunistyczny blok wojskowy

MOSKWA (PAP)

Od kilku dni w Australii odbywa się ministerialna konferencja tzw. rady współpracy krajów Azji i strefy Pacyfiku (ASPAC). W konferencji uczestniczą przedstawiciele Japonii, Malajzji, Filipin, Syjamu, Korei Południowej, Australii, Nowej Zelandii. Do Canberra przyjechali także przedstawiciele kłiki Czang Kai-szeka. Jest to już trzecia sesja tej rady.

Korespondent „Prawdy” do nosi z Canberra, że na pierwszym posiedzeniu, jedynym, które było otwarte dla publiczności czyniono wszystko, aby konferencji nadać ton antykomunistyczny. Koła imperia listyczne dążą do wykorzystania ASPAC jako bloku, który zastąpiłby skompromitowany pakt Azji południowo-wschodniej SEATO. Wypowiedzi przedstawicieli Filipin i Syjamu wyraźnie wskazywały — czytamy w korespondencji dziennika moskiewskiego — że przekształcenie ASPAC w antykomunistyczny blok wojskowy jest tylko sprawą czasu. Korespondent pisze, że ASPAC coraz bardziej demaskuje się jako jedno z narzędzi polityki imperialistycznej w Azji.

## Znowu tajemnicze obiekty latające

BELGRAD (PAP)

Jak informuje prasa jugosłowiańska, dyżurny synoptyk na lotnisku koło Lublany zauważył pewnego dnia około godz. 22.15 świecący przedmiot niebieskiego koloru, który przemknął z wielką szybkością na wysokości 1500—2000 metrów w kierunku północno-zachodnim, nie wydając żadnego dźwięku. Zjawisko to zaobserwowali też liczni mieszkańcy Lublany. Nie zdołano określić wielkości tego przedmiotu. Świecił tak intensywnie, że można go było zauważyć nawet przez chmurę. Meteorologzy w Lublanie stanowczo stwierdzają, że zjawisko to nie było żadnym ze znanych zjawisk meteorologicznych, a tym bardziej samolotem.

MEKSYK (PAP)

W Argentynie znów zaobserwowano niezidentyfikowane obiekty latające. Ukazywały się one w Rosario i Mar del Plata.

W Rosario, 350 km na zachód od Buenos Aires, wiele osób obserwowało przez 7 minut ewolucję dziwnego latającego obiektu. Długość jego wynosiła około 10 m, kształt miał wydłużony i emitował intensywnie czerwone światło. Poruszał się z dużą szybkością.

Obiekt ten widzieli również kierowcy samochodów, jadących do miasta.

W pobliżu Mar del Plata — 400 km na południe od stolicy Argentyny — bardzo wcześnie rano zaobserwowano niezidentyfikowany obiekt w odległości około 50 metrów i wysokości 5 m. Ten z kolei emitował intensywnie światło koloru pomarańczowego. Obiekt poruszał się z wielką szybkością.

**Kol. Irene Koch**  
z powodu zgonu OJCA  
**Bolesława Pudelskiego**  
wyrazy  
głęбоkiego współczucia  
składają  
PRACOWNICY MUZEUM  
POMORZA  
ŚRODKOWEGO  
W ŚLUPSKU

Dnia 27 lipca 1968 roku zmarł przeżywszy lat 64

## kol. Jan Rozeński

działacz polonijny, były więzień obozu koncentracyjnego, członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Oddziału ZBoWiD, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim i innymi odznaczeniami.

Wyrazy głębokiego współczucia

składają  
KOLEDZY Oddziału ZBoWiD  
W ZŁOTOWIE

## Rolnictwo w krajach RWPG

## KORZYSTNA WSPÓŁPRACA

Rolnictwo — ten ogromny, ważny i wielostronny dział gospodarki — rodzi wiele kłopotów i problemów natury technicznej, organizacyjnej i ekonomicznej. Aby coraz lepiej, szybciej i z mniejszym wysiłkiem rozwiązywać te trudności, sięgamy po pomoc i doświadczenia innych bratnich krajów. Postępujemy w myśl mądrej zasady — nie należy wyważać otwartych drzwi. Na różnych odcinkach współpraca dała namacalne rezultaty.

Dużą rolę odgrywają w rozwoju rolnictwa wzajemne dostawy maszyn, specjalizacja i kooperacja w ich produkcji, wymiana nawozów sztucznych oraz środków ochrony roślin. Najbardziej jednak rozwinięta i efektywna forma współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie rolnictwa są dwustronne kontakty naukowe i techniczne. Mają one już wieloletnie tradycje i cieszą się

konstrukcyjnych przy projektowaniu kombinatów szklarniowych w Tychach i Płocku oraz przy rozbudowie gospodarstwa szklarniowego w Otwińskich woj. poznańskie. Rozpoczęto też studia i projektowanie dużych ferm dla trzody chlewnej w oparciu o doświadczenia rumuńskie. Ponadto, w wyniku konsultacji z NRD, wprowadzono tytułem próby nową organizację służb inwestycyjnych, co może wpłynąć na sprawniejszy przebieg procesu inwestycyjnego.

Przyzwyczajaliśmy się do komunikatów, że to tu, to tam wyjeżdża grupa specjalistów na konferencję międzynarodową, kongres czy sympozjum. Tego typu wojaże są codzienną sprawą. Umożliwiają one naszym specjalistom aktualne śledzenie wielu nowości w zakresie prac naukowych i produkcji rolnej oraz wyciąganie praktycznych wniosków nie tylko dla potrzeb rolnictwa, ale także dla potrzeb handlu zagranicznego.

Prowadzona jest również bezdewizowa wymiana naukowców i specjalistów rolnych, a pracownicy zwłaszcza instytucji i wyższych szkół rolni-

(AR — WEZ)  
Andrzej Ładyński

Przed kilku dniami w gospodarstwie Kazimierz w pow. koszański brygada monterów z Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodzie — „Wodrol” w Koszalinie zakończyła pracę przy zmontowaniu i wzniesieniu oryginalnej, wodoszczelnej wieży ciśnieniowej, wodoszczelnej wieży ciśnieniowej. Wieża, jak widać na zdjęciu, posiada kształt kuli, osadzonej na stalowym cokole. Kula ma średnicę 50 metrów sześciennych wody, ilość wystarczającą na całonocne zaopatrzenie gospodarstwa. Tego rodzaju wodociągowe wieże ciśnieniowe budowane są powszechnie na węgierskiej wsi. Wieża, zainstalowana w Kazimierzu, została zakupiona w Węgierskiej Republice Ludowej.

Fot. J. Lesiak

## ROLNICTWO I WIEŚ

STAŁY DODATEK • GŁOSU KOSZAŃSKIEGO •

## Wzorowy rolnik, wzorowa wieś...

Wieś Laskowo należy do najgospodarniejszych w powiecie złotowskim. Średnie plony zbóż w Laskowie przekraczają 25 q, zaś ziemniaków 300 q z ha. W ostatnich 3 latach znacznie rozszerzono uprawę rzepaku, pszenicy, luroków cukrowych i lnu, rozwinęto chów bydła i bekoni. 17 rolników z Laskowa dostarcza państwu więcej produktów rolniczych niż niejedna gromada. Wieś wyróżnia się także estetycznym wyglądem wyremontowanych i ogrodzonych zagrod, rozwinęta mechanizacja. Wszyscy rolnicy chętnie korzystają z usług międzykółkowej bazy maszynowej, zaś kilku ma własne ciągniki. Najlepiej gospodarzą w Laskowie: Bolesław Gołata, Stanisław Szczepaniak, Zenon Pospieszny, Feliks Marzec i Michał Bednarek. Z nich bierze przykład cała wieś...

Tow. Michał Bednarek osiedlił się w Laskowie w maju 1945 roku. Objął we wsi najgorszą zagrodę o krytych słomą budynkach. Budynki wyremontował i pokrył dachówką. Kupił ciągnik typu zetor 25-A po kapitalnym remoncie, młocarnię, snopowiązałkę, przyczepę i wiele innych narzędzi. Tow. Michał Bednarek cieszy się opinią wzorowego rolnika, za długoletnią ofiarną pracę społeczną odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Wiele lat był w Laskowie sołtysiem, kilka kadencji sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej, przez trzy lata piastował funkcję przewodniczącego GRN. Dziś jest radnym GRN, przewodnikiem kontraktacji, członkiem zarządu kółka, wchodzi w skład rad nadzorczych kilku spółdzielni rolniczych. Ogółem, jak wyliczył piastuje 7 funkcji społecznych.

— Piastowałem aż 11 — po wiada — ale kilku się już zrzekłem, bo zaczynało mi brakować czasu na pracę w gospodarce...

Tow. Michał Bednarek ma dziś 17 ha własnej ziemi i 2 ha dzierżawi z PFZ. W zeszłym roku sprzedał państwu: 15 ton zbóż, 4,2 tony rzepaku, 18,5 tys. l mleka, 25 bekoni, 2 hodowlane jałówki, 3 sztuki bydła rzeźnego, 40 ton buraków cukrowych oraz 15 ton sadzeniaków z tego ponad 5 ton na eksport. Ponadto sporo miodu z liczącej 16 uli pasieki. Kilka wagonów produktów rolniczych z jednego, chłopieckiego gospodarstwa!

Michał Bednarek nie pracuje sam. Pomaga mu żona oraz synowie Kazimierz i Sta-

niaw. Stanisław ma zamiar przejść do pracy w mieście, za to Kazimierz zdecydował się odziedziczyć gospodarstwo po ojcu. Kazimierz skończył Szkołę Przeprosobienia Rolniczego i kurs traktorzystów. I ojciec i syn chętnie korzystają z fachowej prasy, stara ją się gospodarzyć nowoczesnie. Nie żałują pieniędzy na nowożytną sprzęt, stosują już po ponad 250 kg w czystym składniku na ha. Zapoczątkowali w Laskowie kontraktację rzepaku, pszenicy i buraków cukrowych, z każdym rokiem doskonaląc metody ich uprawy. Michał Bednarek stwierdza, że jeszcze kilka lat temu osiągał 200 q buraków cukrowych z ha i uważał, że to bardzo dużo, dziś osiąga 450 q, stwierdzając, że można uzyskać więcej.

Hodowla w gospodarstwie Bednarków liczy 10 sztuk bydła, w tym 5 krów mlecznych objętych kontrolą użytkowości. Każde cięle przeznaczone jest do chowu. Michał Bednarek sprzedaje rasowe jałówki (w cenie 18—23 tys. zł za sztukę) i byczki na rzeź. Wyszczepił się także w wychowianie bekoni. Można by powiedzieć, że hodowlę, paszy jest dość, ale brakuje pomieszczeń. Dlatego też w najbliższych latach Michał Bednarek zamierza postawić nowy — duży budynek inwentarski.

I ojciec i syn podkreślają, że nie ciągnika. Kupując traktor sprzedali dwa konie, zostawili tylko jednego z powodu wielkości kłopotów. Kazimierz stwierdza, że gdyby nie własny ciągnik w żadnym przypadku nie zdecydowałby się zostać w gospodarstwie. Jest zdolnym mechanikiem, wszystkie naprawy wykonuje sam. Własny ciągnik umożliwia terminowe wykonanie prac w polu oraz szybko i tanio dostawę plodów rolnych do punktu skupu. Warto też dodać, że Bednarkowie noszą się z zamiarem powiększenia gospodarstwa do 25 ha. We wsi są jeszcze grunty PFZ. W planie mają także kupić elektryczną maszynę oraz inne maszyny, które ułatwiłyby pracę przy obsłudze inwentarza.



Rodzina Bednarków ze wsi Laskowo w pow. złotowskim; ojciec, matka oraz synowie Kazimierz i Stanisław.

## Drobiazgi rolnicze

## Szybkie tempo

Zmniejszanie się odsetka ludności rolniczej w ogólnym załudnieniu stanowi istotne świadectwo tempa industrializacji kraju. W tym świetle Polska, podobnie zresztą jak wszystkie europejskie kraje socjalistyczne przechodzi od struktury rolniczej do przemysłowej w tempie znacznie szybszym niż miało to miejsce w krajach Europy zachodniej. W początkach 1946 roku udział ludności rolniczej w ogólnej liczbie ludności wynosił w naszym kraju 50,6 proc. zaś w roku 1966 już tylko 33,5 proc. W latach 1950—60 odsetek ludności zawodowo czynnej w rolnictwie zmalał w Polsce z 56,6 proc. do 42 proc. We Francji podobny proces trwał około 80 lat, we Włoszech 50 lat, zaś w USA i w Szwecji ponad 40 lat.

## 9 mld zł strat

Naukowcy wyliczają, że straty, spowodowane w uprawach ziemniaków przez szkodniki i choroby oraz wynikiem wskutek błędów agrotechnicznych wynoszą w Polsce około 37 proc. zbiorów. Globalne roczne zbiory ziemniaków sięgają u nas już ponad 45 mln ton, tracimy więc około 18 mln ton. Licząc tylko po 500 zł za tonę — roczne straty wynoszą około 9 mld zł. Co najmniej 1,4 proc. zbiorów tracimy wskutek żarłoczości stonki, 8,3 proc. strat powodują choroby wirusowe i zaraza ziemniacza na 2 proc. inne choroby, jednakże aż 23 proc. stanowi skutek złego przechowywania i niewłaściwego transportu sadzeniaków oraz niewłaściwego nawożenia, niedbałej uprawy roli i złej pielęgnacji roślin.

## Traktory w rolnictwie

Na początku br. pod względem liczby traktorów w rolnictwie Polska zajmowała w rodzinie europejskich krajów socjalistycznych drugie miejsce po ZSRR. Mniej ko-

rzystnie dla nas kształtowało się porównanie liczby traktorów w przeliczeniu na 100 ha gruntów ornych. Produkuje pod tym względem NRD — 1 ciągnik na 31 ha. Kolejne miejsca zajmują: Czechosłowacja — 37 ha, Węgry — 72 ha, Bułgaria — 88 ha, Polska — 100 ha. Pociąga jednak, że liczba traktorów w polskim rolnictwie zwiększa się corocznie w tempie stosunkowo najszybszym. Tak np. w roku 1967 w porównaniu z rokiem 1965 mieliśmy o 23,3 proc. więcej ciągników, gdy tymczasem w Czechosłowacji liczba traktorów wzrosła o 7,7 proc. w NRD o 16,3 proc. a w Bułgarii o 12,3 proc.

## Pierwsza żniwiarka

Do połowy XIX wieku na wet w najbardziej rozwiniętych krajach ówczesnej Europy w zbiorach zbóż bezwzględnie królowały sierpi i kosa. Rewolucja w tym względzie zapoczątkował amerykański kowal Cyrus Hall McCormick, który w roku 1831 pierwszy w świecie wykonał drewnianą żniwiarkę. Założenia konstrukcyjne i zasada działania tej żniwiarki nie różnią się od stosowanych w dzisiejszych maszynach tego typu. Dzięki swej żniwarce McCormick stał się założycielem firmy maszyn rolniczych, która dziś stanowi wielką koncern, zatrudniający ponad 100 tys. robotników.

## Polski zgniatacz pokosów

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu jeszcze w tym roku ma wykonać pierwszą informacyjną serię nowych maszyn do sprętu traw, tzw. kosiarko-zgniatacz pokosów. Siewa przez maszynę trawa, kończy się, lucerna lub inna zielonka jest jednocześnie zgniatana przez specjalne walce, dzięki czemu znacznie szybciej widać, przy zastosowaniu tej maszyny zbieraniu się staje częściej przetwarzanie skoszonej rośliny. Warto dodać, że dostaw kosiarko-zgniataczy od dawna domaga się wielu dyrektorów koszańskich pęgerów. (J. L.)

## Paletyzacja ziemioplonów

Moda na tzw. paletyzację (przewożenie różnych towarów w zasobnikach-kontenerach) zaczyna obejmować również rolnictwo. Jedną z firm szwajcarskich np. produkuje z drewna różnych rozmiarów składane zasobniki, w których można bezpośrednio z pola przewozić i magazynować m.in. zboże i ziemniaki. Zasobniki wyposażone są w otwory z klapkami do opróżniania za wartości oraz w listwy ułatwiające przenoszenie zasobnika przy pomocy podnośnika hydraulicznego. Największą popularność zyskał w Szwajcarii zasobnik o pojemności 5,25 m sześciu, w którym mieści się około 42 q zboża. Bardzo proste urządzenie znacznie ułatwia transport i magazynowanie plodów rolnych.

## wieści z PGR

Duży sukces odniosły załogi państwowych gospodarstw rolnych w powiecie kolobrzewskim. W ubiegłym 1967-68 roku gospodarstwo, osiągnęło one ponad 17 mln zł do chodu, o 10 mln zł więcej niż w roku poprzednim. Wszystkie gospodarstwa w powiecie są już rentowne, zaś pęgerzy w Trzynie, Jarkowie, Myslinie, Ramlewie. Kłopoty wie i Skoczewie wygospodarowały po więcej niż milion zł. czystego zysku. Jeszcze lepiej zapowiadają się wyniki finansowe w bieżącym roku gospodarczym, wyższe są bowiem plony zbóż, rzepaku, zebrało więcej pasz i rozwinęto hodowlę. Trzeba dodać, że osiąga już 17 mln zł dochodu, kolobrzewskie pęgerzy zwiększyły o ponad 10 mln zł wydatki na kupno nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych itd.

Koszańskie pęgerzy corocznie zwiększają wydatki na remonty kapitalne budynków mieszkalnych i gospodarskich. W pierwszym półroczu br. wydano na ten cel 107 mln zł. Dla porównania w roku 1962 wartość inwestycji budowlano-montażowych wyniosła 109 mln zł. Ważne, że przy pomocy własnych sił pęgerzy wykonywali prace remontowe wartości 55 mln zł, gdy tymczasem w pierwszym półroczu 1967 roku — wartość 24 mln zł. Pęgerzy zorganizowali już ponad 30 brygad i około 100 własnych grup remontowo-budowlanych, które jeszcze bardziej mogłyby rozszerzyć zakres prac, gdyby nie bardzo dotkliwy brak materiałów oraz sprzętu mechanicznego.

W pomach w Wałcu, Świdwinie i Rymaniu wykonano ostatnio prototypy trzech różnych rodzajów przewoźnych urządzeń do mycia ciągników i maszyn rolniczych. Urządzenia wyposażone są w podgrzewacze oraz elektryczne pompy, dzięki którym ciśnienie strumienia gorącej wody dochodzi do 30 atmosfer. Koszt urządzenia około 25 tys. zł. Możliwością zakupu przewoźnych myjni powinni być zainteresować się dyrektorzy pęgerów, kierownicy międzykółkowych baz maszynowych i zarządy kółek rolniczych. Wydatek zwróci się bardzo szybko. Na skutek złej konserwacji ciągników i maszyn corocznie tracimy w województwie kilka mln zł.

Nasiona traw są poszukiwanym towarem zarówno w kraju jak i na rynkach zagranicznych. W naszym województwie w produkcji nasion traw specjalizują się już 33 pęgerzy, zaś najlepsze rezultaty w tej dziedzinie osiągała gospodarstwa w powiatach słupskim, szlacheckim, wałeckim i szczecineckim. Pęgerzy produkują nasiona 6 gatunków traw przy czym zakontraktowany w tym roku przez Centralne Nasienne obszar plantacji wynosi do prawie 500 ha. (J. L.)

# KOSMOS - ZIEMIA - LUDZIE - KOSMOS - ZIEMIA - LUDZIE

W ostatnich latach na całym świecie, ło-  
wi się coraz więcej  
i coraz dalej. Ło-  
wiska położone w  
poblżu portów, w  
krajach rozwiniętych gospodar-  
czo, są już solidnie prze-  
zebrane. Trzeba na półow  
płynąć do wybrzeży Afryki  
i Antarktydy. Trzeba budo-  
wać prócz małych jednostek  
łowiących (trawlerów i kut-  
rów) wielkie statki — bazy  
rybackie, odbierające połów  
z trawlerów, przetwarzające ry-  
by na konserwy, mrożone fil-  
lety, mączkę. Bazy stanowią  
zarazem miejsce wypoczynku  
dla rybaków łowiących o ty-  
siące mil od rodzinnego por-  
tu. Bazy te prowadzą również  
remonty małych jednostek.

Polscy stoczniozcy potrafia-  
budować takie bazy. Ostatnie  
„dziecko” polskich stocznii, ba-  
za „B-22” jest bodaj najno-  
wocześniejszym statkiem tego  
typu na świecie. W tonażu  
budowanych statków rybackich  
Polska ustępuje tylko  
Japonii. Ale utrzymanie się  
w czołówce światowej jest  
coraz trudniejsze, być może  
trudniejsze nawet niż dojście  
do tej czołówki.

Konstruktorzy z Centralne-  
go Biura Konstrukcji Okręto-  
wych w Gdańsku zaprojektowa-  
li coś, czego jeszcze nie by-  
ło: bazę rybacką — gigant w

kształcie litery Y. Rufa statku  
jest rozdwojona, stanowiąc  
pływający port dla małych  
trawlerów, port, w którym  
można spokojnie dokonać  
przeładunku ryb (co dziś przy  
wysokiej oceanicznej fali by-  
wa nie lada problemem), a na-  
wet prowadzić prace napraw-  
cze.

Statek taki — poruszany  
być może energią atomową —  
byłby dużym krokiem na-  
przód w rybołówstwie.

## WYSPA inżyniera Wiśniewskiego

Ale konstruktor statków  
rybackich ze Stoczni Gdyn-  
skiej inż. Wiśniewski poszedł  
inną drogą, taniej i dalej.  
Trawlerzy rybackie tracą na  
drogę, na łowisko i powrót z  
łowiska czas równy okresowi  
rzeczywistych połowów. Wy-  
soko wykwalifikowani fa-  
chowcy siedzą podczas tych  
podróż z założonymi rękami,  
nudzą się i rozleniwiają. Nie  
zwykle kosztowne urządzenia  
zamrażalnice i połowowe sa-  
mieciny. Wystarczy powie-  
dzieć, że mały statek rybacki  
kosztuje więcej niż cztero-  
krotnie od niego większy  
zwykły statek-chłodnia. Przy  
tym statek rybacki jest dużo  
powolniejszy. Na odległość  
łowiska płynie czasem i 20 dni.  
A zwykła chłodnia zużyje na  
tę drogę 6-7 dni.

Rozwiązanie jest proste:  
budować niewielkie statki ry-  
backie, tylko łowiące; tanie,  
gdyż bez urządzeń do przera-  
biania ryb i zamrażalni. Na-  
stępnie — statki-chłodnie wo-  
zące tylko rybę już przero-  
bioną. I wreszcie należy bu-  
dować na łowisku bazę, która  
zajmowałaby się przerobem  
ryb i stanowiłaby dom dla ry-  
baków. Ale na świecie nie ma  
już nieznanego wysp. A zna-  
ne są zazdrośnie strzeżone  
i nie zawsze znajdują się tam,  
gdzie jest dobre łowisko. Trze-  
ba więc — według projektu  
inż. Wiśniewskiego — zbudować  
sztuczną wyspę.

Nie specjalnie nowego.  
Sztuczne wyspy wyrastają na  
morzach świata jak grzyby  
po deszczu, służą wierceńiom  
podmorskim, meteorologii i  
hydrografii. Wzrastają się  
stalowymi nogami w morskie  
dno...

Właśnie nogi. Nie mogą być

dłuższe niż 50 metrów, najwię-  
cej 80. A dobre łowiska znaj-  
dują się tam, gdzie morze jest  
głębsze. Trzeba więc, aby  
wyspa pływała, aby była za-  
kotwiczona. Ale byle sztorm  
popłatałby i zerwał klasyczne  
zakotwiczenie. I właśnie dla  
tego Wyspa inż. Wiśniewskie-  
go będzie wydarzeniem na  
skale światową. Twórca jej  
opracował nowy, opatentowa-  
ny i oryginalny system za-  
kotwiczania, pozwalając kot-  
wiczyc nawet na 500-metro-  
wej głębokości. Potrzebne są  
dwa metalowe cylindry połą-  
czone stalowymi linami. Cy-  
linder górny o średnicy 10  
metrów i wysokości prawie  
30 m jest częściowo zanurzony  
w wodzie. Znajdując się  
w nim powietrze wypycha go  
na powierzchnię, co powoduje  
napiecie liny stalowej, łą-  
czącej go z dolnym cylindrem  
wbitym w dno morskie. Spe-  
cjalny system, będący tajem-  
nicą patentu, sprawia, że gór-  
ny cylinder nie poddaje się  
wahaniom fali ani w piasz-  
czyźnie poziomej ani pionowej.  
Wobec tego z cylindrów  
takich zbudować można na  
pełnym morzu falochron, dla  
którego nawet atlantycki  
sztorm nie jest groźny. Falo-  
chron taki, składający się ze  
stu cylindrów, miałby średni-  
cę pół kilometra. W środku  
tego pierścienia znajdowałaby  
się sama Wyspa. Składałaby  
się ona z pierścienia o śred-  
nicy wewnętrznej 150 metrów  
i zewnętrznej 250 metrów.  
Środkowy krąg pokryty zo-  
stałby płytą pontonową. W  
segmentach zewnętrznych  
pierścienia znajdowałyby się  
mieszkania dla załogi, urzą-  
dzenia fabryczne, składy i po-  
mieszczenia rekreacyjne dla  
załogi kutrów. Na środkowej  
płycie, pokrytej ziemią posa-  
dzono by warzywa, a nawet  
palmy. W tym gaju palmow-  
ym — inż. Wiśniewski wie  
już nawet jaki gatunek palm  
należałoby tam posadzić —  
dwa, po prostu wycięte w pły-  
cie, baseny kąpielowe, oczy-  
wiście z wodą morską. Statki  
rybackie wpływałyby za falo-  
chron. Załogi ich mieszkają-  
by na wyspie, mając warunki  
życia dużo lepsze niż na stat-  
ku. Do pracy wyjeżdżałyby  
na kilka godzin, podobnie jak  
rybacy łowiący na jeziorze.  
Szybkie statki — chłodnie do  
starczałyby na wyspę żywno-  
ść, paliwo itp., a zabiera-  
łyby ryby. Tymi statkami pły-  
wałyby też do domu i z domu  
załogi kutrów.

Obliczenia sprawdzane już  
przez najwybitniejszych fa-  
chowców wskazują, że koszt  
kilogramu złowionej i dostar-  
czonej do portu ryby, spadł-  
by przynajmniej trzykrotnie.  
A wtedy drży konkurencja  
przed polskimi rybakami.

LESZEK RUSIECKI  
(Interpress)



Na wystawie techniki i sztuki zorganizowanej w Moskwie przez studentów uczelni technicznych zwiedzających oprowadza po terenach wystawowych i udziela objaśnień robot ALFA i BS, skonstruowany przez studentów tolewskich.

CAF — TASS

## Lasery molekularne — nowa polska specjalność

W Wojskowej Akademii  
Technicznej w Warszawie  
trwają prace nad budową pro-  
totypowej serii 6 laserów mo-  
lekularnych dużej mocy (200  
watów). Zostaną one ukończone  
nie później niż w tym roku i prze-  
kazane instytutom naukowym  
i placówkom badawczym dla  
sprawdzenia praktycznych mo-  
żliwości zastosowań tych no-  
wych urządzeń.

Seria powstaje w oparciu o  
udoskonalony model lasera mo-  
lekularnego, demonstrowanego  
w WAT półtora roku temu.  
Jego twórcami jest zespół na-  
ukowców WAT, na którego cze-  
le stoi jeden z prekursorów  
techniki laserowej w Polsce —  
ppłk doc. dr. Zbigniew Puze-  
wicz. Pozostali konstruktorzy:  
ppłk dr. Mieczysław Czyż,  
ppłk doc. dr. inż. Kazimierz  
Dzięciołowski, mjr mgr inż.  
Zdzisław Jankiewicz, ppłk  
mgr Tadeusz Machowski, kpt.  
mgr inż. Jan Malinowski.

Zbudowany w WAT laser  
molekularny — mówi doc. Pu-  
zewicz — to nowa odmiana te-  
go urządzenia, w której wyko-  
rzystuje się odpowiednią mies-  
zaninę gazów do wytwarzania  
promieniowania podczer-  
wonego o długości fali 10,6 mi-  
krona, a więc mniej więcej  
1/100 milimetra. Gazy użyte  
do wytworzenia efektu lasero-

wego, to przede wszystkim  
dwutlenek węgla, który jest  
zasadniczym materiałem oraz  
azot, hel i para wodna.

Nowy laser znakomicie prze-  
twarza energię zasilającą na  
wyjściową, a jego sprawność  
wynosi 20 proc. oznacza to, że  
aby uzyskać moc wyjściową  
200 watów — wystarczy 1.000  
— 2.000 watów mocy wej-  
ściowej. Dla porównania warto  
tu przytoczyć, że tyle prądu „za-  
da” np. zwyczajny domowy  
piecyk elektryczny.

Emitowany przez laser cią-  
gły strumień niewidzialnych  
promieni o średnicy 1-1,5 cm,  
skupiony przy pomocy spe-  
cjalnego układu optycznego —  
pozwala na uzyskiwanie nie-  
zwykłych efektów. Im wię-  
kszy jest bowiem stopień ab-  
sorpcji promieniowania przez  
jakis materiał — tym wię-  
ksza powstaje temperatura.  
np. przy oddziaływaniu na ce-  
ramikę przekracza ona 10 tys.  
st. C. Takim wąskim „nożem  
ciepłym” można śmiało ciąć  
stalową blachę czy inne trud-  
no topliwe materiały.

Ciekawe perspektywy otwie-  
rają się przed zastosowaniem  
laserów molekularnych w dzie-  
dzinie łączności. Jak twierdzi  
doc. Puzewicz — długość fa-  
li na której pracuje ten laser,  
jest akurat taka, iż stosunko-

### ZDROWSZY NIŻ KAWA

Zakłady „Jenapharm” w Jenie  
(NRD) produkują proszek asco-  
ferin, który przez dodanie wody  
staje się smakowitym, orzeźwia-  
jącym i wzmacniającym napojem.  
Ta nowość szczególnie polecana  
jest osobom pracującym dużo u-  
mysłowo, automobilistom i spor-  
towcom. Ascoferin stanowi kom-  
binację najważniejszych witamin  
grupy B (dodatnio wpływa ona  
na system nerwowy) z witaminą  
C i kofeiną.

### NASTĘPSTWA PALENIA

Na ok. tysiąc ciężarnych kobiet  
przypada 4 poronienia, ponie-  
waż przyszłe matki palą papiero-  
sy. Szczególnie duże ryzyko ist-  
nieje dla palących kobiet, które  
cierpią na podwyższone ciśnie-  
nie. Badacze angielskiego Uni-  
wersytetu Sheffield są zdania,  
iż nie wykluczone jest, że nie-  
urodzone dzieci umierają na za-  
trucie dwutlenkiem węgla.

### DO SZTUCZNEGO ODDYCHANIA

Na szosach Europy rocznie ginie  
w wypadkach samochodow-  
ych ok. 45 tys. osób. Wiele ofi-  
ar udaloby się uratować stosu-  
jąc szybko sztuczne oddychanie,  
maski tlenowe itp. Spore zainte-  
resowanie na rynku włoskim  
wzbudził zatem przenośny, waliz-  
kowy aparat do sztucznego oddy-  
chania. Umożliwia on założenie  
maski tlenowej nawet przy obra-  
żeniach czaszki i twarzy.

### Inspekcja antropologiczna

Dwóch naukowców, dr Elwyn  
Simons z Uniwersytetu Yale w  
USA i dr Chopra z Uniwersytetu  
Penzab (Indie) w osadach skal-  
nych w północnych Indiach wyko-  
pało skamieniałą dolną szczękę pre-  
historycznego olbrzyma, mającą  
niektóre cechy ludzkie. Szczeka  
ta posiadała bowiem mały kiel-  
ich zębami, okrycie to stanowi  
dowód, że wśród zwierząt wystę-  
powały cechy ludzkie już przed  
5-10 milionami lat.

Niedawne badania w Afryce do-  
prowadziły do znalezienia podob-  
nego zęba, który — jak się sądzi  
— należał do najwcześniejszego  
„człowieka”, a ściślej biorąc is-  
toty nazywane Australopithecus.  
Stworzenie to chodźło pionowo,  
posługiwało się narzędziami i ży-  
ło nieco ponad 2 miliony lat temu.

Dr Simons i dr Chopra stwier-  
dzili, że odkryta przez nich szczę-  
ka nie należała do prehistorycz-  
nego człowieka, a przypuszczal-  
nie także nie do podobnego do  
małpy przodka współczesnego  
człowieka. Niemniej fakt, że zwier-  
zę posiadało małe kły już przed  
5-10 milionami lat wskazuje, że  
żył wtedy inne, blisko spokre-  
wnione istoty, włączając w to  
przodków człowieka, mogli mieć  
również takie same cechy.

Warto przypomnieć, że przed  
dwoma laty jeden z najwybitniej-  
szych archeologów świata, dr  
Louis Leakey, znalazł w Kenii  
fragmenty czaszek, które — jak  
twierdził — należały do człowie-  
kopodobnych stworów, jakie ży-  
ły przed 20 milionami lat.  
(NNT — PAP)

### Nowa hipoteza

Powodem gigantycznej eksplozji  
w rejonie rzeki Podkamiennej  
Tunguska (Siberia, 1908 r.) była  
nieodkryta kometa — twierdzi  
członek Akademii Nauk ZSRR — W.  
Fiesienkow. Równocześnie z głów-  
nym obiektem tunguskim, do  
górných warstw atmosfery prze-  
niknął obłok pyłu kosmicznego.  
Zdaniem Fiesienkova, spotkanie  
komety z Ziemią w ciągu długiej  
historii naszej planety miały miej-  
sce setki razy. Z powodu niedu-  
żej gęstości jądra komety nie do-  
cierały one do powierzchni Ziemi.  
Według ustaleń uczonoego, kometa  
krążyła wokół Słońca z okresem  
obrotu około 10 lat i przypuszcza,  
że masa komety wynosiła miliony  
ton, a energia odpowiadała ener-  
gii eksplozji dużej bomby wodoru  
wej.

Obiekt tunguski nie dotarł jed-  
nak do Ziemi z powodu małej gę-  
stości (mniejszej od gęstości wo-  
dy). Uczniowie uważają, że wybuch  
nastąpił na wysokości około 10-12  
kilometrów od powierzchni Ziemi.  
Znaczna część komety przeszła w  
stan gazowy, a zasadnicza masa  
w stanie rozproszonym stopniowo  
rozprzestrzeniała się po całej pół-  
kuli północnej.

Teoria Fiesienkova jest jedną  
z hipotez w sporze uczonych, któ-  
ry ciągnie się już od 60 lat.

### Dziedziczność nie problem

Dziennik „Prawda” opublikował  
artykuł prof. N. Dubinina, który  
pisze, że będzie można rozwią-  
zać problemy dziedziczności  
przyszłych pokoleń ludzkich. O-  
becnie, kiedy wykazano już, że  
geny mogą być odtworzone w  
sztucznych warunkach, w zasa-  
dzie powstały możliwości stwo-  
żenia i zastosowania w medycy-  
ce metody genoterapii. Dzięki te-  
mu można będzie leczyć takie  
choroby, jak schorzenia systemu  
sercowo-naczyniowego, raka, nie-  
dorzędowy umysłowy, karłowatość,  
jak również choroby wirusowe i  
bakteryjne.

## Świat wokół nas

Miesięcznik radziecki „Znaniye-Siia” zamieścił ar-  
tykuł kandydata nauk geologicznych, Igora N. Kry-  
łowa, poświęcony najnowszym wynikom w badaniach  
nad wiekiem Ziemi. Poniżej publikujemy ten intere-  
sujący tekst ze skrókami

AUTORZY biblii twierdzi-  
li, iż Ziemia liczy sobie  
sześć tysięcy lat; pogląd  
ten został jednak dawno od-  
rzucony przez naukę. W koń-  
cu XVIII wieku uczone fran-  
cuski, G. Buffon, wymieniał  
już liczbę 75 tysięcy lat, a M.  
Lomonosow uważał, że należy  
mówić co najmniej o setkach  
tysięcy. Pewien uczone angie-  
lski z początków XIX w. sądził  
że historia Ziemi jest bardzo  
długa, a być może nawet nie  
skończenie długa. Wszystkie  
te stwierdzenia i domysły wy-  
wodziły się raczej z intuicji  
niż z gruntownej wiedzy i ob-  
liczeń.

### IZOTOPOWY KALENDARZ

Odkryto jednak promienio-  
twórczość. Fizycy i geolodzy  
otrzymali doskonałą metodę  
określania wieku minerałów.  
Rzecz w tym, że atomy niektó-  
rych pierwiastków rozpadają  
się i „rodzą” inne pierwiast-

ki — na przykład atomy pro-  
mieniotwórczego izotopu pota-  
su K<sub>40</sub> przekształcają się w a-  
tomy argonu itp. Atomy ta-  
kich „nowo narodzonych” pier-  
wiastków zostają uwiecznione  
w krystalicznych siatkach  
minerałów, jak ptaki w klatce.

## Ile lat liczy sobie Ziemia?

Precyzyjne instrumenty liczą  
je, zaś według stosunku ilo-  
ści atomów — „rodziców” do  
atomów — „dzieci” można o-  
kreślić wiek minerału. Co wię-  
cej, obliczwszy odpowiednie  
stosunki, można ocenić dostate-  
cznie precyzyjnie wiek sko-  
rupy ziemskiej jako całości.  
Pierwszym uczonym, który  
dokonał takich wyliczeń, był

Ernest Rutherford. Otrzymał  
on w wyniku rachunków liczbę  
3 miliardów 400 milionów  
lat. Dodawszy pewien czas na  
okres, w którym skorupy ziem-  
skiej w jej obecnej postaci  
jeszcze nie było, otrzymamy  
wiek naszej planety: 5-6 mi-  
liardów lat. Nie więcej — tak  
jednomyślnie uważali zarów-  
no fizycy, jak geolodzy.

### REWELACJA Z PÓŁWYSPU KOLA

I oto radziecki uczone z Le-  
ningradu, profesor E. Herling,

boratoryjnego, a także możli-  
wość pomyłki w obliczeniach  
zostały wykluczone. Okazało  
się, że wiek minerałów z pół-  
wyspu Kola jest nie mniejszy  
niż 11 miliardów lat!

Liczyby są niewiarygodne...  
Czy jednak rzeczywiście odpo-  
wiada ona wiekowi minera-  
łów? Być może, nie wszystek  
argon powstał jedynie w wyni-  
ku rozpadu potasu. Może ist-  
niały kiedyś inne, dziś już cał-  
kowicie rozpadnięte elementy  
promieniotwórcze? Hipotezy  
tej nie można z góry odrzu-  
cić.

wstawała nie od razu, ale jak  
by „na raty”.

To nie wszystko. Jeśli liczy-  
by nie kłamał, trzeba będzie  
zmienić sąd o wieku i historii  
nie tylko Ziemi — ale i Słoń-  
ca, a być może całego Wszech-  
świata.

### ZAPOWIEDŹ PRZEWROTU

Przypomnijmy: według obli-  
czeń astrofizyków, wiek całej  
naszej Galaktyki nie przekracza  
15-20 miliardów lat. Ist-  
nieją teorie, według których  
przed 12 miliardami lat  
Wszechświat był skupiony w  
jednej supergęstej „kropki ją-  
drowej”, która zaczęła się  
wówczas rozszerzać...

I cóż, czyżby kolskie mine-  
rały miały być świadkami na  
rodzin Wszechświata? Cień  
wątpliwości padł na funda-  
mentalne założenia współczes-  
nej nauki! Nie tylko wiek na-  
szej planety ale wiek całego  
Wszechświata może okazać się  
znacznie większy niż sądzili-  
my. Byłby to zasadniczy prze-  
wrót wśród wielu dyscyplin  
nauki.

I. N. KRYŁOW  
(WIT-AR)

## Gospodarka między Zjazdami

**D**O NAJWAŻNIEJSZYCH decyzji podjętych przed czterema laty na IV Zjeździe PZPR zaliczyć trzeba podtrzymanie humanistycznej zasady zatrudnienia pełnego. Obecna sytuacja na rynku pracy świadczy o konsekwentnej realizacji partyjnych zaleceń w tej materii. Grono pracujących w gospodarce narodowej zwiększyło się o prawie dwa miliony osób. Znalazła zatrudnienie młodzież z roczników „wyżu”. Na 70 tys. osób poszukujących obecnie pracy — a jest to mniej niż 1 procent ogółu zatrudnionych — czeka 140 tys. miejsc wolnych, czyli dwanaście każdego kandydata. Są, oczywiście, kłopoty z pracą w pewnych regionach, są trudności z zatrudnieniem kobiet, zwłaszcza bez kwalifikacji zawodowych; zauważmy jednak, iż są to kwestie w skali niecałego procenta, powiedzmy też sobie, że w żadnym kraju, w żadnym miejscu kuli ziemskiej nie ma sytuacji tak idealnej, by państwo mogło zaferować obywatelowi pracę odpowiednio do umiejętności i ambicji, w każdej chwili i w każdym miejscu. Praktyka taka pozostawałaby zresztą w jawnej sprzeczności z kanonem racjonalnego rozmieszczenia sił wytwórczych.

### W interesie społeczeństwa

Powszechna dostępność pracy jest w naszym kraju zjawiskiem uznanym za tak naturalne, iż trudno sobie nawet wyobrazić inną metodę postępowania. Społeczne poglądy na temat pracy ukształtowane zostały w wyniku adaptacji socjalistycznych idei w sferze ekonomiki, dla których człowiek jest zarówno punktem wyjścia, jak i celem ostatecznym. Przypomnijmy jeszcze, że realizacja celów politycznych na gruncie gospodarstwa stawia zawsze przed dylematem wyboru pomiędzy szybszą poprawą warunków życia grup mniej licznych, preferowanych lub znacznie wolniejszym awansem obejmującym całe społeczeństwo. Decyzje Zjazdu, skonkretyzowane następnie przez Sejm i aparat państwowy, pokrywały się całkowicie ze społecznymi poglądami na politykę zatrudnienia i znalazły pełne potwierdzenie w praktyce czterech minionych lat. W ten sposób oddalone zostały koncepcje sugerujące, iż jednym z fundamentalnych warunków zwiększenia efektywności gospodarstwa jest zatrudnienie celowo niepełne, utworzenie globalnych nadwyżek siły roboczej powodujących ostrą konkurencję na rynku pracy i wzmocnienie wydajności w obawie przed utratą pracy. Praktyka tego rodzaju, zacierpięta z arsenału środków ekonomiki kapitalistycznej a eksperymentowana np. w Jugosławii, potwierdziła w pełni teoretyczne u nas obawy przed społecznymi konsekwencjami takiego postępowania — w wyniku przyjęcia takiej koncepcji zmniejszyłoby się wprawdzie obciążenie dochodu narodowego inwestycjami, niektóre grupy ludności podniosłyby wyraźnie poziom konsumpcji, ale też

liczba poszukujących obecnie pracy oscyluje wokół 10 procent ogółu zatrudnionych poza rolnictwem.

### Kryteria wyboru

Nasza gospodarka dokonała świadomego wyboru, wchłaniając per saldo, w okresie od IV Zjazdu, dwa miliony nowych pracowników. Warto spojrzeć na to zjawisko z dwóch punktów widzenia — politycznego, równoznacznego z klasowym i czysto ekonomicznego. Otóż od wielu lat za pośrednictwem narzędzi e-

tych. Niewiarygodnym wprost marnotrawstwem byłoby pozostawienie choć części tej młodzieży bez roboty.

### Zadanie: racjonalizacja zatrudnienia

Dostępność, a nawet nadmierna łatwość w znalezieniu pracy — o czym świadczą setki tysięcy osób zmieniających corocznie pracodawcę w poszukiwaniu wyższych zarobków czy lepszych stosunków — jest jedną z ilustracji stopnia rozwoju naszej gospodarki zwłaszcza w okresie od IV Zjazdu, w którym to zadania w sferze zatrudnienia były szczególnie napięte i przekraczały znacznie miarę innych okresów. Wielce wiarygodne jest stwierdzenie hipotetyczne, iż nie wchłonięłaby gospodarka dwóch milionów osób, gdyby rozwijała się w tempie wolniejszym. Za pewnik można przyjąć, iż nie poradziłaby temu zadaniu ekonomika Polski przedwojennej, borykająca się z problemem bezrobocia przez całe dwudziestolecie.

Podnosząc z uznaniem politykę zatrudnienia pełnego trzeba jednocześnie stwierdzić, iż czas jest właściwy dla ożywienia dyskusji i działań prowadzących do racjonalizacji zatrudnienia. Kwestia ta staje się dziś na porządku dnia w spo-

ke zatrudnienia. Co więcej, wobec masowego dopływu absolwentów z różnego typu szkół, ludzi dobrze przygotowanych do pracy zawodowej, nie można się już godzić z utrzymywaniem w gospodarce ok. 600 tys. pracowników bez jakichkolwiek kwalifikacji czy przynależności do zawodu. Wielkim, lecz wdzięcznym zadaniem dla pracodawców i organizacji społecznych, zwłaszcza związkowych, jest zorganizowanie dla tych pracowników sprawnie działającego systemu szkolenia; można się spodziewać, iż ośrodki kształtujące politykę kadrową dostosują w sposób lepszy niż dziś zasady awansu i rozmiary płac do zasobów kwalifikacji zawodowych. Powiedzmy sobie jasno: racjonalizacja gospodarowania poprzez utrzymywanie bezrobocia jest najgorszą ze złych recept na przyspieszenie ekonomicznego postępu. Ale nie do utrzymania jest też praktyka relatywnie niskiej wydajności zatrudnienia nieracjonalnego traktowanego jako metoda rozwiązywania bieżących zadań wytwórczych w każdym przedsięwzięciu — jeśli chcemy zrealizować marzenia o dobrobycie i utrzymać miejsce wśród krajów cywilizowanych. Przecież w niezbyt odległej już przyszłości wobec spodziewanych postępów techniki zapewnienie każdemu konstytucyjnego prawa do pracy wymagać będzie od wielu zarówno

# Praca powszechnie dostępna

konomicznych dokonywane są wewnątrz naszego społeczeństwa ważne przekształcenia polityczne; w wyniku dwukrotnego zwiększenia zatrudnienia w przemyśle od roku 1950 dokonano się w tym czasie społeczny awans klasy robotniczej i umocnił się socjalistyczny charakter państwa. Miliony nowych pracowników, głównie młodzieży, wchłonięte do normalnego, produktywnego życia, wprowadziły do gospodarki kapitał wysokich kwalifikacji, będący jeszcze przeciwieństwem deficytowemu, wnoszą na rynek popyt na towary i usługi stanowiący przecież dla każdej ekonomiki istotny czynnik rozwoju. Polityka pełnego zatrudnienia stwarzająca młodzieży możliwości korzystnego startu życiowego i perspektywę awansu społecznego — rozpatrywana w krótkich okresach i według bardzo ubogich kryteriów — obciąża społeczeństwo wydatkami na inwestycje, zmniejsza zasoby na konsumpcję, lecz w układzie wieloletnim przynosi ewidentne zyski w postaci wyższej wydajności z pracy bardziej kwalifikowanej. Jedną ze sprężyn notowanego obecnie, na półmetku pięcioletnia, ożywienia gospodarczego jest właśnie pełna już adaptacja młodych pracowników, którzy weszli do fabrycznych hal w okresie 1966—67. I jeszcze jedno — przy rozpatrywaniu skutków powszechnego udostępnienia pracy nie można zaważyć rachunku do samych tylko kosztów nowych warsztatów — przygotowanie trzymilionowej rzeszy młodzieży do pracy zawodowej (a tyłu pracowników przyjmuje gospodarka w pięcioletnim obecnym) kosztowało społeczeństwo około 150 miliardów zło-

sób szczególnie wyrazisty: licząc czas od IV Zjazdu, w ubiegłym czteroleciu zadania w sferze zatrudnienia przekroczone zostały z dużą nadwyżką, powodując zaniżenie wskaźników wydajności. Ponieważ problem ten nie jest nowy, wypada tylko przypomnieć, iż gdy wielu pracowników osiąga małą wydajność, zarabiają niewiele, a ich dzień roboczy jest długi. Natomiast gdy zatrudnienie nie każdego pracownika jest ekonomicznie uzasadnione, a praca wydajna, wówczas zarobki kształtują się godziwie i powstają społeczne warunki dla skrócenia czasu pracy. Mając na uwadze poprawę dochodów realnych wyznaczoną na pięcioletnie obecne i perspektywę pięcioletnia przyszłego, w której kolejna wyższa dochodów wsparta ma być zwiększeniem funduszu czasu wolnego, trzeba dziś podjąć środki techniczne, organizacyjne i ekonomiczne gwarantujące odrobienie zaległości w sferze racjonalizacji zatrudnienia i uzyskanie właściwej bazy startu do pięcioletnia przyszłego.

Nie ma już dziś potrzeby wyrównywania braków w polityce socjalnej poprzez prakty-

czny specjalności, jak i miejsca pracy; jakże więc wprowadzić w tę przyszłość określoną przez wysoką kulturę techniczną, taką wiedzę i zarobki, stosunkowo liczną grupę ludzi bez kwalifikacji? Jak pogodzić kryterium wysokiej wydajności, decydujące przecież o miejscu w światowej ekonomice, z zatrudnieniem małym racjonalnym?

Można przypuszczać, iż dyskusja przedzjazdowa rozwinięta w tym zakresie, wskaże na sposoby przełamania progu niskiej wydajności i pełnego wykorzystania kapitału zawartego w ludziach pracujących i stających do pracy. Praca jest i powinna być dostępna dla wszystkich — chodzi jednak o to, by efekty tej pracy były w przyszłości znacznie wyższe niż dziś. (AR)

WIESŁAW WESOŁOWSKI

## NAD TEZAMI NA V ZJAZD PARTII

**W** VI, PRZEDOSTATNIM rozdziale Tez, omawiane są zadania organizacji społecznych, które w naszym systemie politycznym spełniają doniosłą rolę. Szczególna rola przypada związkom zawodowym. Z jednej strony reprezentują one zawodowe i społeczno-bytowe interesy ludzi pracy, z drugiej — uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami i gospodarce narodową. „Związki zawodowe, głoszą Tezy — znajdują pełne poparcie partii w swych wysiłkach na rzecz poprawy warunków pracy i płacy, bezpieczeństwa i higieny pracy, wypoczynku i czasów, opieki nad zdrowiem pracujących...”

Niezwykle szeroki jest zakres działania w naszym kraju związków zawodowych. Współdziałają one z innymi organizacjami społecznymi, młodzieżowymi, w rozwijaniu i doskonaleniu ruchu współzawodnicztwa pracy, racjonalizacji, podnoszenia kwalifikacji załóg, zwłaszcza młodych robotników. Wychowują ludzi do pracy. „Ważnym zadaniem wszystkich ogniw ruchu zawodowego jest wychowywanie załóg w duchu socjalizmu, zwalczanie demagogii oraz wszelkich prób przeciwstawiania związków zawodowych partii klasy robotniczej i ludowemu państwu”. W swojej działalności związki zawodowe winny ściśle współdziałać z radami narodowymi oraz organizacjami społecznymi, szczególnie w zakresie umacniania i rozwijania kontroli społecznej.

W dalszej części tego rozdziału Tez omawia się rolę i zadania samorządu robotniczego. „W naszym socjalistycznym systemie zarządzania, czytamy tam między innymi, samorząd robotniczy stanowi prawnie i społecznie ukształtowaną formę udziału załóg w zarządzaniu zakładami pracy”. Nie oznacza to, że uprawnienia te są przez samorząd robotniczy we wszystkich zakładach wykorzystywane. Stąd też Tezy kreślą zadania zarówno dla organizacji partyjnych, jak i związkowych.

Kolejna część tego rozdziału Tez jest poświęcona organizacjom młodzieżowym.

Wym. „Partia nasza, głoszą Tezy, z wielką troskliwością odnosi się do młodego pokolenia, do jego przygotowania zawodowego, zatrudnienia i wychowania ideowo — politycznego”. Młodzież została zapewniona warunki do nauki, pracy i wypoczynku. W pracy z młodzieżą należy zaszczerpieć jej poczucie odpowiedzialności za losy naszego kraju, za dalszy rozwój socjalizmu, przygotować do czekających ją w przyszłości zadań.

W wychowaniu młodego pokolenia szczególna rola przypada ideowo — politycznym organizacjom młodzieżowym: Związkowi Młodzieży Socjalistycznej, Związkowi Młodzieży Wiejskiej, a także powszechnym organizacjom: Zrzeszenia Studentów Polskich i Związkowi Harcerstwa Polskiego oraz Kołom Młodzieży Wojskowej. Wszystkie te organizacje skupiają ponad 4 mln członków i odgrywają ważną rolę w życiu młodzieży i naszego kraju. Wiele ogniw organizacji młodzieżowych w mieście i na wsi bierze czynny udział w realizacji zadań politycznych i społeczno — gospodarczych. „Jednakże — czytamy w Tezach — działalność ideowo — polityczna organizacji młodzieżowych w niektórych środowiskach, zwłaszcza wśród uczącej się młodzieży, nie jest dostatecznie ofensywna i zawiera sporo formalizmu”. Tezy kreślą zadania w tej dziedzinie, mówią o potrzebie większego zaangażowania się w pracę z młodzieżą członków partii.

W naszym ustroju społeczno — gospodarczym ważnym miejscem zajmują różne organizacje spółdzielcze. Należą do nich np. kółka rolnicze, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, mleczarskie, ogrodnicze, spółdzielczość spożywców, mieszkaniowa oraz spółdzielczość pracy i inwalidzka. Organizacje spółdzielcze realizują konkretne zadania gospodarcze i stanowią jedną z ważnych form szerokiego udziału społeczeństwa w zarządzaniu gospodarką narodową. „Partia, czytamy w Tezach, przywiązuje duże znaczenie do zwiększenia roli samorządu spółdzielczego jako formy demokracji socjalistycznej za pomocą równocześnie sprawniejszego wykonywania zadań gospodarczych: „Więcej miejsca w działalności społeczno — wychowawczej spółdzielczości winna zająć praca z młodzieżą.”

KOMENTATOR

## Konkurs — zagadka

Oto kolejny rysunek konkursu — zagadki, ogłoszonego przez Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych przy współudziale redakcji „Głosu Koszalińskiego” i Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Szczecinku. Przypominamy, że odpowiedzi należy nadsyłać po zebraniu wszystkich pięciu rysunków. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 17 sierpnia. (R)

RYСУNEK NR 4



(Dokończenie ze str. 1)

Starsze z tych dwóch pokoleń zostawiło w 1944 roku na ulicach Warszawy blisko 18.000 swoich najlepszych kolegów i koleżanek, którzy oddali swe życie w walce — jak wierzyli — o byt narodowy. Obok nich poległo lub zostało zamordowanych ponad 150.000 mieszkańców stolicy; obok nich także zginęło około 4.000 żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego, którzy usiłowali przyjąć z pomocą powstańcom.

Dla tych, którzy zginęli, sprawa była prosta: walczyli o Polskę, bili hitlerowców i jako żołnierze brali na siebie ryzyko śmierci świadomie.

Ci, którzy przeżyli, nie zawsze mogli powiedzieć, że przeszli przez piekło całkowicie. Mieli wprawdzie za sobą barykady, kanały, śmierć najbliższych i śmierć miasta — ale przed sobą mieli niezmierzoną gorycz świadomości oszustwa, którego padli ofiarą.

Politycy z Londynu rzucili ich do walki z Niemcami, bazując na ich patriotyzmie, bohaterstwie i młodości. Nie zawiedli się, licząc na te cechy, nie zawiedli się, stawiając na entuzjazm i nienawiść do bandytów w mundurach feld-grau. Nie zawahali się w swojej brudnej grze politycznej stawki najwyższej: życia kwiatu młodzieży i tysięcy mieszkańców Warszawy.

Wy. Czyn zbrojny Powstańców był strategicznie wymierzony przeciw Niemcom, ale politycznie miał być demonstracją siły podziemia londyńskiego wobec nadejdującej Armii Radzieckiej i oddziałów Ludowego Wojska Polskiego. Tym drugim, którzy Powstania nie pamiętają, jego sprawa

## Powstanie warszawskie

wy wydają się dziś dalsze. To już historia, zapisana w podręcznikach, nauczana w szkole i czasem tylko zasłyszana z ust ojca. To pokolenie wyrosło już w pokoju i dobrobycie — i dlatego czasem nie rozumie Tamtych Dni.

Dlatego trzeba z nimi o tym mówić. Trzeba im powiedzieć całą prawdę — zarówno tę okrutną prawdę polityczną, jak i tę drugą — bohaterską, wspaniałą i polską prawdę o powszechnym zrywie do walki o wartość najwyższą, o Ojczyznę.

Swego czasu kładliśmy nacisk głównie na tę pierwszą prawdę — i to było zrozumiałe i słuszne, chociaż nam bo wiem o wychowanie ludzi, umiających myśleć politycznie, widzieć dalej i ostrzeżać niż poprzednie pokolenia.

Ta druga prawda jednak też jest ważna; więcej — jest od pierwszej nieoddzielna.

Bo synowie i córki „pokolenia Kolumbów” powinni wiedzieć nie tylko historię gry politycznej, której ofiarami padli ich rodzice, lecz także aktualność ich patriotyzmu, bohaterstwa i poświęcenia w

walce z odwiecznym wrogiem Narodu. Dlatego, by oddać poprzednikom należną im część i szacunek, dlatego również, iż niedobitki owego wroga z sierpnia 1944 r. usiłują dziś podnieść głowę w Niemieckiej Republice Federalnej, nie pozwalając nam zamknąć kart historii.



Barykada im. Stefana Okrzei na Woli, broniona przez oddział OW PPS.

FOT. — CAŁ 1

## ZEZWOLENIE NA POSIADANIE BRONI

S. J. Szczegłino. Czy na jedną broń służbową mogą mieć pozwolenie dwie osoby?

Nie. Zezwolenie na posiadanie broni jest imienne, dokument wymienia tylko jednego posiadacza, który jest odpowiedzialny za stan broni, jak również za jej użycie.

(czs)

## POWOŁANEMU DO WOJSKA

W Ł. Lubianka. Jaka „wyprawka” przysługuje pracownikowi, udającemu się do jednostki wojskowej celem odbycia zasadniczej służby wojskowej? Ile dni zwolnienia należy się przed tym? Mam pracować 4 lata, ile dni urlopu mi przysługuje?

Zakład pracy powinien wypłacić wynagrodzenie do końca miesiąca, w którym uda się Pan do jednostki wojskowej, nie mniej jednak, niż za czternaście dni. Tzw. „wyprawka” wynosi bowiem co najmniej tyle, ile wynagrodzenie za dwa tygodnie, a czasem więcej, jeśli np. pracownik udaje się do wojska na początku miesiąca. Przed stawieniem się w jednostce pracownik ma prawo do bezpłatnych zwolnień z pracy, od 1 do 3 dni. Skoro ma Pan za sobą 4 lata pracy, przysługuje Mu urlop wypoczynkowy w wymiarze 15 dni roboczych. (dsz)

## UBEZPIECZENIA RODZINNE PZU

Czytelnik, pow. Człuchów: Przez kilka lat opłacałem w poprzednim zakładzie pracy składki grupowego ubezpieczenia rodzinnego na wypadek śmierci. W obecnym zakładzie ubezpieczenia takiego nie ma. Czy mogę otrzymać ekwiwalent z PZU za poprzednio opłacone składki?

Za poprzedni okres ubezpieczenia PZU nie może wypłacić ekwiwalentu ale istnieje możliwość dalszego grupowego ubezpieczenia rodzinnego, nawet w tym przypadku, jeśli zakład w którym Pan obecnie pracuje nie prowadzi takiego ubezpieczenia.

W tym celu należy zgłosić się do Inspektoratu PZU w Człuchowie, przedstawiając za świadczenie z poprzedniego zakładu stwierdzające że był Pan ubezpieczony jak i zaświadczenie z obecnego zakładu stwierdzające, że nie ma tam grupowego ubezpieczenia i na tej podstawie będzie Pan nadal ubezpieczony pod warunkiem, że składki będą przekazywane co miesiąc bezpośrednio do kasy Inspektoratu PZU w Człuchowie. (zet)

## CZEŚCIOWE UMOŻNIENIE KREDYTÓW NA BUDOWĘ DOMKÓW JEDNORODZINNYCH

Czytelnik — Koszalin: Użytkownik Banku Inwestycyjnego kredyt na budowę domu jednorodzinnego. Czy prawdą jest, że w pewnych przypadkach bank częściowo umarza takie kredyty i kto z takiego umorzenia może korzystać?

Bank Inwestycyjny stosuje częściowe umorzenie kredytów wyłącznie dla nauczycie-

li i lekarzy, budujących własne domki jednorodzinne na wsi. Dla wszystkich innych kredytobiorców umorzeń całkowitych ani też częściowych nie stosuje się. W indywidualnych przypadkach losowych mogą być jedynie rozpatrywane podania o rozłożenie pożyczki na dogodniejsze raty. (zet)

## MALOWANIE PO KAPITAŁNYM REMONTIE

Czytelnicy: W budynku zajmowanym przez kilku lokatorów prowadzony był kapitalny remont. Czy wy-

konawca postąpił słusznie dzieląc lokatorów na dwie kategorie, bowiem jednym mieszkaniom tylko pobielili, a innym wymalowali?

Wykonawca dokonując kapitalnego remontu domu nie dzielił wg. swego uznania lokatorów na dwie kategorie lecz postąpił ściśle wg § 2 ust. 10 instrukcji o naprawach budynków mieszkalnych — stanowiącej załącznik do zarządzenia nr 64 Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z 22 X 1966 r. W cytowanym wyżej ustępie istnieją następujące wskazania: a) malowa nowo instalowanych otworów drzwiowych i okiennych oraz otworów starych w wypadku ich naprawy, polegającej na wymianie elementów; b) białkowania sufitów i ścian (popularnie zwane bieleciem) w lokalach jeżeli przeprowadzone były następujące roboty: 1) tynkowanie związane z wymianą stropów, 2) naprawy tynków na skutek odparzeń lub zawilgocenia oraz 3) tynkowanie bruzd po założeniu instalacji elektrycznej itp.

Malowanie klejowe dopuszcza się tylko wówczas, gdy na skutek przeprowadzonych robót remontowych zniszczono istniejące w dobrym stanie malowanie ścian i sufitów. Wykonawca przed przystąpieniem do remontu, przejmuje budynek od ADM na podstawie protokołu i na jego też podstawie przeprowadza malowanie klejowe tam, gdzie w dokumencie wyraźnie zaznaczono, że lokal był niedawno malowany i na skutek remontu malowanie zostało zniszczone. (zet)

## UBRANIA OCHRONNE PRACOWNIKÓW OBSŁUGOWYCH W SZKOŁACH

Czytelniczka pow. Świdwin. Jakie ubrania ochronne należą się pracownikom fizycznym zatrudnionym w szkołach?

Zgodnie z zarządzeniem ministra oświaty (Dz. U. M. O. nr 12 poz. 151 z 1957 r.) pracownikom obsługi szkolnictwa należą się następujące ubrania ochronne.

Woźny — kurtka mundurowa sukienna i spodnie sukiennne na okres 2 lat, a płaszcz sukienny i czapka sukienna na 3 lata. Za sorty te woźni płaca 25 proc. ich wartości, a spłata należności może być rozłożona na 10 rat miesięcznych. Ponadto woźni otrzymują na okres jednego roku bezpłatnie kurtkę, spodnie i kiel drelchowy.

Palacze c.o. — kurtki i spodnie drelchowe oraz rękawice

ochronne na okres jednego roku, buty gumowe na 3 miesiące i fartuch gumowy na okres 3 miesięcy.

Kucharki i pomocnice kucharek — fartuchy i chustki na 6 miesięcy i fartuchy gumowe na okres 3 miesięcy.

Sprzątaczk — kitle drelchowe na okres jednego roku. (zet)

## SŁUŻBA WOJSKOWA I CIĄGŁOŚĆ PRACY

S. J. Szczegłino. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej nie powróciłem do poprzedniego zakładu pracy lecz podjąłem zatrudnienie w innym przedsiębiorstwie.

Od kiedy będzie należał mi się urlop i czy do ciągłości pracy zaliczy mi się tylko służba wojskowa.

Okresu sprzed służby wojskowej nie zaliczy się Panu do ciągłości pracy wymaganej przepisami dla nabycia i zachowania uprawnień urlopowych: urlop wypoczynkowy przysługuje Panu w wymiarze 12 dni roboczych — wykończyć go można nie wcześniej, niż po upływie trzech miesięcy pracy w nowym miejscu zatrudnienia.

Natomiast dla uprawnień innych, np. rentowych (emerytura, renta inwalidzka) będzie zaliczony do ciągłości pracy również cały okres pracy sprzed powołania do wojska. Służbę wojskową zalicza się bowiem do okresu zatrudnienia, niezależnie od tego, czy żołnierz powrócił do poprzedniego zakładu pracy, czy też podjął zatrudnienie w innym miejscu, jednakże pod warunkiem, że podjął zatrudnienie lub zgłosił się do odpowiednich władz z wnioskiem o zatrudnienie, najdalej w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia z zasadniczej służby wojskowej. (dasz)

## ZMIANA OBOWIĄZKU ALIMENTACYJNEGO

K. K. — Słupsk: Ustalono ojcostwo i zasądzone ode mnie alimenty na rzecz dzie-

cka. Obecnie założyłem rodzinę i mam z małżeństwa dwoje dzieci na utrzymaniu łącznie z niepracującą żoną. Czy jestem nadal obowiązany płacić na dziecko pozamałżeńskie?

Ma Pan oczywiście nadal, jako ojciec, obowiązek alimentacyjny wobec dziecka pozamałżeńskiego, niezależnie od późniejszych, wskazanych przez Pana zmian w sytuacji rodzinnej. Te zmiany jednak mogą uzasadniać żądanie zmniejszenia zasądzonych kilkanaście lat temu alimentów.

Zgodnie bowiem z art. 138 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego „w razie zmiany stań sunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego”.

U Pana — jak z podanych faktów wynika nastąpiła zasadnicza zmiana, skoro obecnie ma Pan na utrzymaniu trzy osoby. W celu uzyskania zmiany wyroku orzekającego alimenty, winien Pan wnieść do Sądu Powiatowego w Słupsku pozew zawierający żądanie zmiany kwoty alimentów wyroku sądowego poprzez obniżenie zasądzonych alimentów.

(kam)

## DODATKOWA PRACA RENCISTY

J. M. — Człuchów: Czy mogę jako rencista miesięcznie dorobić 500 zł bez utraty prawa do renty? Chciałbym ukończyć jakiś kurs zawodowy — najchętniej w zakresie dzielnictwa i jakie są możliwości w Słupsku?

Wskazana przez Panią kwota miesięcznego zarobku nie wpływa na prawo do renty. Tak więc może Pani zarobić w tej wysokości uzyskiwać obok otrzymywanej renty.

Co do kursów zawodowych prosimy zwrócić się o informację do Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Słupsku bądź do Spółdzielni Inwalidów w Słupsku przy ul. Jaracza co do możliwości ewentualnej pracy chałupniczej. (kam)

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZASADNICZA Szkoła Budowlana Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Ryszarda Nowakowskiego. Gp-2412

GAZARU poszukuje Zarząd Okręgu PTTK w Koszalinie, ul. Łaskonogiego 2, tel. 51-12 lub 23-18. K-2402

ZAMIAŁNIE mieszkanie trzypokojowe, wygodne, ogródek, budynek gospodarczy i garaż (przedmieście Słupska) na dwupokojowe z wygodami (centrum miasta). Oferty: Redakcja „Głosu Słupskiego” pod nr 2413. Gp-2413

SPRZEDAM garaż drewniany do rozbiórki, Koszalin, Zwycięstwa 249. Gp-2414

GOSPODARSTWO rolne 3,5 ha wraz z nowymi zabudowaniami, w tym połowa sadu, w okolicach Warszawy — sprzedam. Wiadomość: Uska, ul. Kopernika 17/33, tel. 504. Gp-2415

MOSKOWICZ 408 — stan idealny — sprzedam. Koszalin, tel. 34-79, po piętnastej. Gp-2416

KOMPLETNA sypialnia, stan dobry — sprzedam. Koszalin, Młynska 58/4. Gp-2417

MOTOCYKL AWO simson-250 w stanie odpowiednim — tanio sprzedam. Wiadomość: Kobylnica, ul. Główna 43, Mirosław Wiązowski. Gp-2418

POŁ domku jednorodzinnego nowego, 4 pokoje, kuchnię, łazienkę w Słupsku — sprzedam. Oferty: Redakcja „Głosu Słupskiego” pod nr 2419. Gp-2419

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻY BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, ul. Bieruta 66, telefon 62-75 do 77 zatrudni natychmiast na stałe dwóch ELEKTRYKÓW-KONSERWATORÓW z III gr. pa bhp, w podległym zakładzie w Skrzydlowie, pow. Kołobrzeg i Niedalinie pow. Koszalin. Kwatery zapewnione. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia — adres i telefon jak wyżej. K-2371-0

DYREKCJA KOSZALIŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W KOSZALINIE zatrudni GŁ. MECHANIKA, z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i 5-letnią praktyką. Wynagrodzenie miesięczne 3.000 zł plus premia regulaminowa. Ponadto przyjmujemy MATURZYSTÓW do 2-letniej nauki zawodu. Wynagrodzenie w okresie nauki — 600 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K-2377-0

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W KOŁOBRZEGU, ul. Bohaterów Stalingradu (barak) zatrudni KAŻDĄ LICZBĘ ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH do robót melioracyjnych na budowach w powiecie kołobrzeskim i świdwińskim. Kwatery i stołówki oddatne zapewnione. K-2378-0



## CENTRALA RYBNA W SŁUPSKU

uprzejmie zawiadamia

PT KLIENTÓW

o wielkiej sezonowej obniżce cen

niżej wymienionych asortymentów RYB:

| Lp.                             | Gatunki i asortyment      | Cena detaliczna      |                      |
|---------------------------------|---------------------------|----------------------|----------------------|
|                                 |                           | Obowiązuje<br>zująca | Sezonowo<br>obniżona |
| Śledzie bałtyckie świeże        |                           |                      |                      |
| 1.                              | Śledzie „D” (duże)        | 10,—                 | 7,—                  |
| 2.                              | Śledzie „S” (średnie)     | 7,—                  | 6,—                  |
| Śledzie bałtyckie solone        |                           |                      |                      |
| 3.                              | Śledzie „D” (duże)        | 10,—                 | 7,—                  |
| 4.                              | Śledzie „S” (średnie)     | 8,—                  | 6,—                  |
| Śledzie dalekomorskie solone    |                           |                      |                      |
| 5.                              | Śledzie chude całe        | 12,—                 | 7,—                  |
| 6.                              | Śledzie chude odgardłone  | 14,—                 | 7,—                  |
| 7.                              | Śledzie chude odgłowione  | 16,—                 | 8,—                  |
| Dorsz wędzone i śledzie wędzone |                           |                      |                      |
| 8.                              | Dorsz wędzony z/gł.       | 15,—                 | 13,—                 |
| 9.                              | Dorsz wędzony b/gł        | 18,—                 | 16,—                 |
| 10.                             | Dorsz wędzony w kawałkach | 18,—                 | 16,—                 |
| 11.                             | Pikling                   | 25,—                 | 20,—                 |
| 12.                             | Śledź bałtycki wędzony    | 20,—                 | 15,—                 |

OBNIŻKA obowiązuje z dniem 23 VII 1968 r. K-2356-0

OŚRODEK WZASOWO-KOLONIJNY KOPALNI WĘGLA BRUNATNEGO „KONIN” W KOŁOBRZEGU, ul. Gottwalda 8, tel. 33-74 zatrudni natychmiast następujących pracowników na stałe: Z-CĘ KIEROWNIKA OŚRODKA, ZAPOATRZENIOWCA, KIEROWNIKA ŻYWIENIA, SZEFA KUCHNI oraz KELNERKI. K-2368-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W KOSZALINIE zatrudni natychmiast KIEROWNIKA EKIPI REMONTOWO-BUDOWLANEJ. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste przyjmują Kadry Spółdzielni w Koszalinie, ul. Polskiego Października 23. K-2370-0

SIANOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO W SIANOWIE zatrudni natychmiast dwóch REWIDENTÓW ZAKŁADOWYCH, w tym jednego do dyspozycji Zjednoczenia. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz 5-letni staż pracy w księgowości lub średnie wykształcenie ogólne albo ekonomiczne i 10-letni staż pracy w księgowości: inżyniera lub technika chemika na stanowisko ST. ASYSTENTA LABORATORIUM ZAKŁADOWEGO. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Zakładu. K-2376-0

STACJA HODOWLI ROŚLIN PODOLE WIELKIE, p-ta Stowieczna, pow. Słupsk, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie obmurowania kotła w gorzelni, w terminie do dnia 30 września br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie do dnia 3 VIII br., w biurze Stacji. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 sierpnia br. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2373-0

KPN „CENTRALA NASIENNA” Oddział w KOŁOBRZEGU, ul. Jasna 25, tel. 34-07 ogłasza PRZETARG na wykonanie robót remontowo-adaptacyjnych biur przy ul. Jasnej nr 25. W zakres prac wchodzi roboty budowlane, wodno-kanalizacyjne, elektryczne i malarskie wg. dokumentacji i kosztorysu do wglądu w biurze „CN” Kołobrzeg. Wartość kosztorysowa robót 120.000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa z dniem 9 VIII 1968 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 VIII 1968 r., o godz. 9 w biurze „CN” Kołobrzeg. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2366

ZARZĄD GS W SIANOWIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż przyczepy samochodowej 3-ton, typ sanok D-3 (zużycie 80 proc.). Cena wywoławcza 5.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1968 r., o godz. 13, w siedzibie GS. W przetargu mogą wziąć udział jednostki gospodarki społecznej, i osoby prywatne, które posiadają odpowiednie zezwolenie. Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy GS przed rozpoczęciem przetargu. K-2365

MIASTOPROJEKT KOSZALIN PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W KOSZALINIE, UL. ARMII Czerwonej nr 56 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki volga typ M-21 nr rej. EK 77-13, nr silnika 76535, nr podwozia 0074897. Cena wywoławcza 24.000 zł. Przetarg odbędzie się w biurze przedsiębiorstwa, w dniu 14 sierpnia 1968 r., o godz. 9. Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. od 9 do 12. Zgłoszenia przyjmują Dział Adm. i Zaop. pokój nr 14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa pokój nr 34, najpóźniej w przeddzień przetargu. K-2361

ZURIT W KOSZALINIE, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 14 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodów: 1) nysa — furgon typ N-59, nr rej. ET 14-86, nr silnika 138809, nr podwozia 13696. Cena wywoławcza wynosi 26.100 zł. 2) samochód nysa — furgon typ N-59 nr rej. EK 69-48, nr silnika 023869, nr podwozia 15863. Cena wywoławcza — 26.100 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 12 VIII 1968 r., o godzinie 10, w siedzibie przedsiębiorstwa. Wymienione samochody można oglądać codziennie od godziny 8 do 10, do dn. 5 VIII 1968 r., w siedzibie zakładu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie ZURIT w Koszalinie, ul. Świerczewskiego 14. K-2362

PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki star-20, nr silnika 2457051, nr podwozia 3069, cena wywoławcza 16.500 zł, ogłasza PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NA 11 W SZCZECINIE — Ekspozytura w Słupsku, ul. Wita Stwosza nr 14. Przetarg odbędzie się w dniu 13 VIII 1968 r., o godz. 10 na terenie Ekspozytury. Ww pojazd można oglądać codziennie od godz. 7 do 14, pod wyżej wymienionym adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ekspozytury. K-2367



Nareszcie znów słońce. Dzieciarnia korzysta z niego w stopniu maksymalnym.

Cóż, im wolno. Nam dorosłym, moda zabrania pokazywania się na plaży nawet w slipach. Najmodniejsze bermudy.

(kk)

Fot. Józef Piątkowski

**L**ATO ZMS-68 — to akcja, która powinna mieć słońce w herbie. Główną bowiem jej zasadą — wypocznym młodzieży po nauce i pracy. Na obozach, biwakach w czasie niedzielnym imprez sportowych. Od kilku lat, z nastaniem wiosny, przy Zarządzie Miasta i Powiatu ZMS po woliwany jest słabiejący akcja. W roku bieżącym na czele 16-osobowego składu stanął Jacek Pieczke. Jak nas poinformował, wspaniała inauguracja „Lata ZMS-68” był wio senny rajd szlakiem zdobywców Wału Pomorskiego. W imprezie tej uczestniczyło 600 uczniów słupskich szkół oraz grupa młodzieży z zakładów. A co zetemesowcy porabiają obecnie?

**Ustronie Morskie** — przepełnione wczasowiczami. Długa ulica przechodząca tłumy letnich gości. Młodzież stanowi większość. Wielu zetemesowców. Mieszkają w domkach kempingowych ośrodka wypoczynkowego ZW ZMS. 200 osób na 2-4-godniowych turnusach. Na bieżącym turnusie — 40 zetemesowców ze słupskich zakładów. Aktyw organizacyjny.

Rano od godziny 9 do 12 zajęcia szkoleniowe. Po południu: sport, turystyka. Wieczorem imprezy przy ognisku. Każda pod innym hasłem. Np. „Dzień młodzieży świata”, „Młodzież z partią”...

Niedługo powrócą do Słupska wypocznicy i przeszkoleni. Ich miejsce w Ustroniu zajmie inna grupa młodzieży. Na pięciu turnusach przebywać będzie ponad 350 zetemesowców — pracowników słupskich zakładów.

**T**RADYCJA stały się zetemesowskie obozy równie. w tym roku zaplanowano je na lipiec. Na Mazurach przebywała grupa z Technikum Elektrycznego. Czeskie Tatry przemierzali zetemesowcy z Liceum Pedagogicznego i Technikum Mechanicznego. Zaś dwie inne grupy szkolne wędrowały po prostu po Polsce.

## Ze słońcem w herbie

Można również odpoczywać przy pracy. Młodzież szkolna chętnie organizuje wakacyjne, ochotnicze hufce pracy. Zajęcia w lesie lub przy zniwach przynoszą wiele zadowolenia. Co roku w ten sposób spędza czas wakacji część młodzieży z Zasadniczej Szkoły Obuwniczej i Technikum Mechanicznego. Nie zawsze jednak młodzież znajduje dobre warunki. Kierownictwa pegeerów i nadleśnictw nie troszczą się o młodych pomocników. Na przykład w lipcu do nadleśnictwa w Damnicy przyjechał hufiec z Wrocławia. Młodzież została przyjęta chłodno, a pomieszczenia dla niej nie zostały odpowiednio przygotowane. Potrzebna była interwencja i wówczas dopiero wszystko się radykalnie zmieniło.

**SOBNA KARTKA** „Lata ZMS-68” stanowią zajęcie organizowane w mieście. Nie wszyscy młodzi

ludzie mogą spędzić lato na obozach i wycieczkach. Spora część młodzieży zetemesowskiej pracuje w zakładach i instytucjach. Dla nich organizowane są imprezy sportowe, turnieje i wycieczki. Tę latą zaplanowano 14 różnych imprez. Indywidualny turniej, ko metki, zawody pływackie na Słup, turniej w piłce siatkowej — już się odbyły. Największą popularnością cieszy się turniej piłki siatkowej o puchar przewodniczącego ZMIP ZMS. Do tej imprezy w tym roku solidnie przygotowało się osiem drużyn. Warto podkreślić, że imprezy sportowe odbywają się w ramach spartakiady młodzieży pracującej. Zwycięstwa indywidualne lub zespołowe przysparzają punkty kołom i organizacjom zakładowym ZMS.

Podsumowaniem imprez sportowych będzie 15 września „Dzień sportu” na zakończenie zetemesowskiej akcji letniej.

Niewątpliwie najciekawszą spędzą lato ci zetemesowcy, którzy oszczędzając przez cały rok, zaplanowali sobie letnią wycieczkę zagranicą. W bieżącym sezonie na wycieczki organizowane przez „Jugendtur” wyjedzie około 60 zetemesowców. Korabiołcy z Ustki zorganizowali grupową wycieczkę zetemesowców do Bułgarii. Oszczędzanie na wycieczki zagranicę nie jest jeszcze dostatecznie propagowane wśród młodzieży, szczególnie pracującej. Dlatego też w przyszłym roku w działalności kół ZMS warto na tę sprawę zwrócić więcej uwagi.

(am)

## SLADEM NASZEJ KRYTYKI

### ZAKUPY DO GODZINY 19

„Zakupy przed południem” — taki był tytuł listu Rady Zakładowej „Korabla”, zamieszczonego w „Głosie” z 29 lipca. Chodziło o godzinę otwarcia pawilonu spożywczego WSS w Uście przy ul. Kopernika. Zarząd WSS w Słupsku przysłał nam wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy: „Przyczyna skróconych godzin otwarcia wspomnianego pawilonu były trudności kadrowe, występujące szczególnie jaskrawo w Uście w okresie sezonu letniego. Znacznie manka, jakie zarejestrowaliśmy w pawilonie przy ulicy Kopernika, zmusiły nas do zmiany personelu i likwidacji systemu samobsługowego.

Obecnie z niemałym wysiłkiem zaangażowaliśmy personel ze Słupska (6 osób). Liczba ta jest za mała i nadal czynimy starania o dodatkowe zatrudnienie 2 osób. Pragniemy na zakończenie dodać, że od paru dni pawilon jest czynny do godz. 19.

### W CZOLPINIE JEST KIOSK

Na postulat „Głosu” w sprawie zaopatrzenia turystów, przybywających na teren Słowińskiego Parku Narodowego, w podstawowe artykuły żywnościowe — Zarząd Gminnej Spółdzielni w Smołdzinie przysłał nam pismo wyjaśniające. Wynika z niego, że 20 lipca w Czolpinie pobudowano i uruchomiono kiosk spożywczy.

### ZBĘDNA PIASKOWNICA

W odpowiedzi na notatkę „Głosu” pt. „Na piwko do piaskownicy” z 24 lipca — ADM nr 6 wyjaśnia, że do czasu urzędowania placu gier i zabaw przy ulicy Długiej 16 piaskownica przy ul. Polnej 5 spełniała swoje zadanie. Ogródek Jordanowski przy ulicy Długiej 16 jest bardzo ładnie urządzony i wyposażony w piaskownicę, karuzele, huśtawki i rowery.

Po zasięgnięciu opinii z Komitetu Blokowego nr 9 postanowiliśmy piaskownicę przy ul. Polnej rozebrać, a teren uporządkować do 1 sierpnia br.

### TRUDNOŚCI Z REDUKTORAMI

Nawiązując do notatki, zamieszczonej w „Głosie Słupskim” z 25 lipca w sprawie niezainstalowania reduktora do butli gazowej w mieszkaniu Czytelniczki Stefanii Zajac — Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w przebiegu wyjaśnia, iż ze względu na mały przydział reduktorów nie jesteśmy w stanie na bieżąco realizować składanych zamówień.

Na założenie urządzeń instalacji gazowej (wraz z reduktorami) oczekuje obecnie 537 osób, w tym 317 złożyło podanie wcześniej od wspomnianej Czytelniczki.

Nasze przedsiębiorstwo kilkakrotnie, ale niestety bezskutecznie interweniowało w Wojewódzkim Zrzeszeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koszalinie o zwiększenie przydziału reduktorów.

W związku z powyższym chcielibyśmy przeprosić za pośrednictwem „Głosu Słupskiego” wszystkich naszych zleceniodawców za opóźnienia, wynikające z naszej winy. MPKG doloży starań, by uzyskać większe przydziały reduktorów i jak najszybciej zrealizować zamówienia.

## Latem o zimnych kaloryferach

O nie dogrzanych mieszkaniach na osiedlu spółdzielni „Czyn” przy ulicach Garnarska-Wiejska — pisaliśmy już to zimą. W pełni sezonu ogrzewczego nie można było zmniejszyć tego stanu tym bardziej, że zupełnie oczywiste stały się

### Pochwała poczty w Smołdzinie

Z przyjemnością wykorzystujemy korespondencję latarnika z Czolpina Feliksa Hajdarowicza, który informuje nas, że poczta w Smołdzinie funkcjonuje bez zarzutu. Przykładem tego jest telegram, który nadszedł w niedzielę i normalnie przez listonosza byłby doręczony dopiero w poniedziałek. Tymczasem naczelnik urzędu pocztowego w Smołdzinie — po zakończeniu niedzielnej urzędowania, przemierzył 10-kilometrową trasę i doręczył telegram adresatowi w Czolpinie.

Niewątpliwie mieszkańcy powiatu życzyliby sobie więcej takich sumiennych pracowników poczty jak Ryszard Bohadrowicz ze Smołdzina.

(a)



WIECZOREM NA PLAŻY...

Fot. Andrzej Maślankiewicz

## Wieści z Ustki

# Bezpieczna plaża

W ostatnich trzech latach na ustekiej plaży znacznie poprawiły się warunki bezpieczeństwa. Jest to zasługa ustekich władz oraz kierownictwa plaży. Spore zasługi należy również przypisać lekarzowi medycyny Bogusławowi Dzitko, który jako instruktor ratownictwa organizuje od kilku lat grupę ustekich ratowników. Ponadto żywo interesuje się on podniesieniem stopnia bezpieczeństwa na plaży.

Ostatnio opracował projekt rozbudowy sieci punktów ratowniczych, który przedstawił władzom miejskim. B. Dzitko uważa, że plaża w Uście — przy niewielkich nakładach finansowych — może mieć miało najbezpieczniejszą na wybrzeżu. Należy jednak wyposażyć ją w nowe, wygodniejsze punkty obserwacyjne dla ratowników. Ponadto w środkowej części plaży sugeruje wybudowanie pomostu, do którego będą dobiegać łodzie ratownicze. Obecnie uruchomienie motorówki następcza sporo kłopotu bowiem łodzie wyciągane są na brzeg. Plan przewidywał także zakupienie dodatkowo dwóch łodzi wiosłowych. Ratownicy patrolować więc będą wody plażowe na pięciu łodziach wiosłowych. Motorówki posłużą do akcji ratowniczych.

Poważniejszą inwestycją w tych planach jest budowa pawilonu pomieszczenia dla starszego ratownika. Projekt przewiduje jego lokalizację na wydymie przy głównym wejściu na plażę.

Plan opracowany przez B. Dzitko spotkał się ze zrozumiałym zainteresowaniem ustekich władz. We wstępnej dyskusji przewodniczący Prez. MRN w Uście — Grzegorz Adamski — stwierdził, że realizacja projektu możliwa będzie w roku przyszłym, przed sezonem wczasowym.

Na marginesie warto dodać, że obecnie na ustekiej plaży

### „GORĄCE RYTMY”...

...to tytuł imprezy, z którą wystąpi dziś na Scenie Amatorów PDK tercet egzotycki: Izabela Skribant, Zbigniew Dziewiatkowski i Mieczysław Metelski. W programie przebiego piosenkarskie Kuby i Meksyku.

Impreza odbędzie się dwukrotnie: o godz. 17.30 i 20. Bilety w kasie starego teatru w godz. 11-13 oraz 17-19.



Lewą stronę ulicy Wiejskiej (idąc od centrum miasta) zamieszkują rolnicy. Obowiązkowi właściciele po sesji jest — jak wiadomo — sprzątanie przylegające go do obejścia chodnika i połowy jezdni. Rolnicy z ul. Wiejskiej, zdają się o tym nie wiedzieć. Trzeba było wizyty dzielnicowego MO — żeby im o tym przypomnieć.

Mamy nadzieję, że obecnie obejdzie się bez upomnień. Dlaczego natomiast sprzątacze komunalni, porządkują chodnik przed restauracją „Wiejska” tylko od strony ul. Bohaterów Westerplatte, a permanentnie zapominają o chodniku przy ul. Wiejskiej — pozostaje zapewne dla nas i Czytelników — tajemnicą.

„Powiat słupski — wita turystów”. Napis ten sam, ale w jakiej innej oprawie! Chodzi nam o tablicę tej treści na granicy naszego powiatu z województwem gdańskim. Pisaliśmy swego czasu, że plansza uległa zniszczeniu. Ostatnio — wymieniono ją na nową.

Czytelnicy sygnalizują nam, że przy ul. Małgorzaty Fornalskiej z jednego z rosnących nad Słupią drzew, zwisa nisko uschnięta gałąź. Niedawno jakiś zamyślony przechodzień zranił sobie o nią czoło. Jesteśmy przekonani, że Zarząd Zieleni Miejskiej usunie tę zawalidrogę.

(ex)

czarna flaga — oznaczająca zakaz kąpiel — pojawia się sporadycznie. Ustecy ratownicy w przeciwnieństwie do swych kolegów, z innych nadmorskich ośrodków — nie asekurują się wywieszaniem czarnej flagi, lecz w czasie większej fali — zdławiają czujność. Za to należą się im słowa pochwały. (am)

## RADIO

### PROGRAM I

1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 1 sierpnia (czwartek)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.30 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.05 Skrzynka PCK. 6.20 Muzyka. 7.20 Piosenka dnia. 7.25 Melodie na dzień dobry. 8.20 Koncert. 8.44 Koncert zyczeń. 9.20 Z muzyki romantycznej. 10.00 „Przejaśnia się niebo” — E. Paukszt. 10.20 Muzyka rozr. 10.50 „Problemy”. 11.00 Muzyka. 11.20 Koncert orkiestry PR z Łodzi. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Utwory skrzypcowe. 13.20 Gra zespołu ludowego. 14.10 Piosn. Powstania Warszawskiego. 14.30 Zagadki muzyczne. 15.05 Z życia ZSRR. 15.30 Dla dzieci: „Powstańca Nike”. 16.00-18.40 Popołudnie z młodzieżą. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 Z księgarskiej laby. 19.35 Felieton muz. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Muzyka rozr. 21.20 O wychowaniu. 21.30 Audycja słowno-muz. w rocznicę Powstania Warszawskiego. 22.00 Ludzie i kontynenty. 22.20 Relaks przy muzyce. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Polska muzyka symfoniczna. 0.10 Program nocny z Poznania.

### PROGRAM II

367 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 1 sierpnia (czwartek)

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50.

5.00 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Opinie ludzi partii. 6.50 Muzyka i aktualności. 8.15 Piosenka dnia. 8.35 Audycja dokumentalna. 8.55 Koncert rozr. 9.50 Gra kapela ludowa. 10.02 Koncert solistów. 10.45 Współczesna muzyka swajcarska. 12.25 Muzyka baroku. 13.00 Piosenki o Warszawie. 13.45 Koncert dla wczasowiczów. 14.30 Kalendarz kult. 15.00 Narody śpiewają. 15.20 Muzyka dla wszystkich. 15.50 Felieton. 16.05-18.30 W Warszawie i na Mazowszu. 18.30 „Widnokrąg”. 18.45 A. Stefański — fort. 19.05-23.15 Wieczór literacko-muzyczny: 19.07 Muzyka rozr. 19.30 Listy z teatru. 20.00 R. Aldrich — fort. 20.35 Audycja poetycka. 20.44 Polskie pieśni i tańce. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.31 K. Kurpiński: „Zamek na Czorsztynie” — opera w dwóch aktach. 22.51 „Na barykadach Warszawy” — S. Komornickiego. 23.05 Muzyka. 23.15 Przegląd i poglądy. 23.25 Melodie nocy.

### PROGRAM III

na UKF 66,17 MHz

na dzień 1 sierpnia (czwartek)

17.05 Co kto lubi. 17.30 „Grek szuka Greczynki”. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.05 Krasnoludki są na świecie. 18.45 Zakazane piosenki. 19.00 Czytamy pamiętniki. 19.15 Muzyka. 19.25 Sładami bohaterów Trwogii. 19.35 Pod szafarową igłą. 20.00 O filmach. 20.15 Piosenki z „Włoskiego buta”. 20.35 Albośmy to jacy tacy. 20.50 Przebiego na UKF. 21.15 Rzeczywistość i poezja. 21.35 Zakazane piosenki. 21.51 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Piotr”. 22.44 Piosenki-bajki. 23.05 Muzyka nocy. 23.50 Na dobranoc.

## KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

### PROGRAM

na dzień 1 sierpnia (czwartek)

7.15 Serwis inf. dla rybaków. 7.17 Ekspres peranny. 7.25 „Biała flota zawiodła” — kom. J. Nar-



1 CZWARTEK  
Justyna

## TELEFONY

97 — MO.  
98 — Straż Pożarna.  
99 — Pogotowie Ratunkowe.

### TAXI

51-37 — ul. Grodzka.  
39-09 — ul. Starzyńskiego.  
38-24 — plac Dworcowy.  
Taxi bagaż. 49-80.  
Informacja kolej. 32-51.

## DIŻURY

Diżuruje apteka nr 19 przy ul. Pawła Findera 38, tel. 47-16.

## WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.  
Muzeum Skansenowskie w Kłukach — czynne od godz. 10 do 16.  
Klub „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — wystawa pocztówek Wydawnictwa „Ruch”.

## KINO

Milenium — Dwaj z Teksasu (USA, od lat 11) — panoram.  
Seanse o godz. 11 i 13.45.  
Testament gangstera (francuski, od lat 14).  
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.  
POLONIA — nieczynne z powodu remontu.  
GUARDIA — Hatari (USA, od lat 11).  
Seanse o godz. 17 i 20.

### USTKA

DELFIN — Winnetou I i II cz. (jugosl., od lat 11) — panoram.  
Seans o godz. 10.  
Dżingis Chan (ang., od lat 16) — panoramiczny.  
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podaje się na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

Kowiczka. 16.45 Piosenka dnia. 16.50 Muzyka i reklama. 16.55 Skrzynka PZU. 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.40 „Harcerskie lato” — reportaż. 17.50 Parada laureatów II Ogólnopolski. Festiwalu Piosenki Zolnierskiej — audycja M. Słowik-Tworka.

## TELEWIZJA

na dzień 1 sierpnia (czwartek)

10.00 „Cichy pokój” i „Gipsowa figurka” — filmy z serii „Kapitan Sowa na tropie” — prod. polskiej. 17.05 Program dnia. 17.10 Wiadomości. 17.15 Dla młodych widzów — „Topacz z Zawiszy” — reportaż filmowy w rocznicę Powstania Warszawskiego. 17.35 „Albura” — film z serii: „Dzień pokoju”. 18.05 Teleklam. 18.15 „Wesele w Gieł” — film prod. bułgarskiej. 18.35 „Muzyka i poezja” — utwory Fryderyka Chopina grane będzie Regina Smendzińska. 19.05 „Pamięć murów”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Miasto na piasku” — reportaż filmowy. 20.35 „Zakazane piosenki” — film fab. prod. polskiej. 22.15 „Refleksje”. 22.45 Dziennik. 23.00 Program na jutro.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ KW PZPR Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa” Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin. ul. Alfreda Lampego 28. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 to 65.

„Głos Słupski” Słupsk. pl. Zwycięstwa 2 i pietro. Telefony: sekretariat (tacy z kierownikami) — 51-95; dział ogólny — 51-95; redakcja — 54-66. Wpłaty na prenumeratę miesięczną — 13 zł. kwartałna — 39 zł. półroczna — 78 zł. roczna — 156 zł. przyjmują także pocztowe listonosze oraz Oddział „Ruch”.

Noczone EGZGra: „Koszalin” ul. Alfreda Lampego 18.

B-2

„Pogoda była z tyłu łysa, z przodu ją brać trzeba”.  
(ludowe)

**P**OGODA z drugiej połowy lipca, z której strony by jej nie brać, zawsze okazała się łysa. Ale bo — proszę wczasowiczów i turystów, pomstujących na swój zadeszczony los — w starej polszczyźnie, rzeczowniki „pogoda” oraz „los” i „przypadek” to były synonimy. Rzeczywiście, to sprawa losu i przypadku, trafić na ładną pogodę podczas urlopu.

Nie dziwią nas jednak Wasze kiepskie humory, skwaszone niesprzysięgająca aura. Nie dziwimy się także Waszym pomstowaniom na arcyempatycznego Wicherka, kiedy jego prognozy już zbyt wyraźnie rozmijają się z rzeczywistością. Sami nie przeciw Wicherko wi nie mamy, ale... może by tak dla odmiany, spróbować posłuchać przepowiedni ludowych? Mają wiele wspólnego z tymi naukowymi, przygotowywanymi przez panów meteorologów przy pomocy skomplikowanej, nowoczesnej aparatury. Bywają także, i długoterminowe (np. na cały rok) i doraźne. Operują tak samo wieloznacznym językiem, jak te naukowe, tyle że jędrniejszym i poetyckim — są z reguły wierszowane.

Jedną tylko trudność. Żeby móc na podstawie przepowiedni ludowych określić pogodę, trzeba ciągle... obserwować zmiany pogody. Ale można się do tego przyzwyczaić, zwłaszcza podczas urlopu.

Zaczynamy więc. Oczywiście od prognoz długoterminowych.

#### NA CAŁY ROK

Luty, gdy wiatrów i mrozów nie daje, będzie rok słotny i nieurodzajny.

Kiedy Andrzeja (30. XI.) poleje, poprasy, cały rok nie w porę rolę moczyć, suszyć.

Grudzień z grzmotami, rok z wiatrami.

Od Łucji (13. XII.) dni dwanaście policz do Willii, patrz na słonko i gwiazdy, a przepowiesz miesiąc każdy.

Dobrze, ale jesteśmy w pełni letniego sezonu i za pewne chcielibyście wiedzieć, czego się jeszcze w tymże sezonie spodziewać.

#### NA LATO

Gdy styczeń jasny i biały w lecie bywają upały.

Gdy marzec z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.

Gdy w maju plucha, w czerwcu posucha.

Na Urbaną (25. V.) chwili le jakie, mówią że i lato takie.

Kiedy Medard (8. VI.) się rozwodni, będzie deszcz na sześć tygodni.

Małgorzata (17. X.) zapowiada środek lata.  
Dzień Sylwestrowy, pokaże czas lipcowy.

No właśnie, teraz już wiemy, od czego uzależnić ewentualne zaplanowanie urlopu na przyszły lipiec. Póki co, dowiedzmy się jeszcze, kiedy powinniśmy byli podjąć decyzję o wyjeździe na urlop w bieżącym sierpniu:

## Konkurencja dla Wicherka

#### NA SIERPIEŃ

Ile w marcu dni jasnych, ale z rana mglistych, tyle kroć się przytrafia w żniwa czasów dżdżystych.

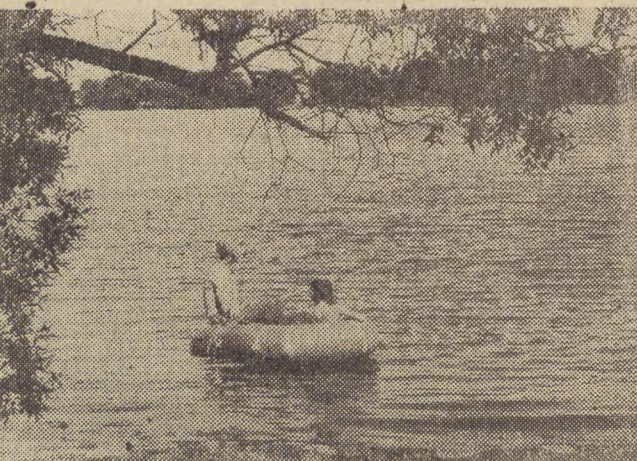
Deszcz na lipca pierwsze go, dłuższego zapowiedzią czasu czterdziestodniowego.

Kiedy Siedmiu Braci (10. VII.) deszcze posieje, to po tem leje, leje, leje.

Pogoda na Nikodema (3. VIII.), cztery niedziele deszczu nie ma!!!

Wypatrujcie więc pilnie, jaka będzie pogoda pojutrze. Od tego zależy Wasz sierpniowy urlop!

Żeby jednak zacząć się już wprawiać w meteorologię



gii ludowej, proponujemy baczne śledzenie pogody podczas sierpniowego urlopu i wyciąganie stąd wniosków na przyszłość.

#### W SIERPNIU — NA PRZYSZŁOŚĆ

Gdy w pierwszym tygodniu sierpnia słońce, zima ciężka, śnieżna, długa nas czeka.

Ostatni sierpnia zapowiada, jaka pogoda na październik wypada.

Wawrzon (10. VIII.) z Bartkiem (24. VIII.) dopisują — ładną jesień obiecują.

Właśnie, jaka będzie tegoroczna, nazywana „złotą”, polska jesień?

#### NA JESIEŃ

Ciepłe deszcze w kwiecień, ładna będzie jesień.

Kwiecień, gdy suchy, nie daje otuchy.

Kiedy Jana (24. VI.) płać, czy Matka nie utuli, to będzie Jan płakał od św. Urszuli (21. X.).

Pogoda Mateuszowa (21. IX.) przez miesiąc się zachowa.

A może ktoś z Państwa wybiera się zimą na narty?

#### NA ZIMĘ

Czerwiec, grudniową pogodę głosi.

Upały lipcowe, wróżą mrozy styczniowe.

Jaki Jakub (25. VII.) do południa, taka zima jest do grudnia; jaki Jakub po południu, taka zima jest po grudniu.



Na Bartłomieja (24. VIII.) mroźnej zimy jest nadzieja, gdy w pogodzie zmiana, o sobliwie z rana.

Gdy na św. Idzi (1. IX.) ładnie, śnieg na pewno późno spadnie.

Pierwszy śnieg w październiku, gdy na błoto pada, łagodną zimą zapowiada.

Gdy w połowie listopada deszczy, to w połowie stycznia trzeszczy.



Jak się Adam z Ewą (24. XII.) zgłosi, tak się koniec grudnia nosi.

Optymistom i lirycznym dedykujemy jeszcze:

#### PROGNOZY WIOSENNE

Jak się Michał (29. IX.) deszczem nie przysłuży, to dobrą i suchą wiosnę nam wróży.

Jaki listopad trzeci, taki marzec się kleci.

Jaka pogoda Tomaszowa (29. XII.), taka będzie i majowa.

A wszystkim tym, którzy nie zadowolili tegoroczny letni urlop i „na pociechę” snują już plany przyszłoroczne:

„Gawęł (16. X.) stoi za to jakie będzie PRZYSZŁE LATO”.

Życzymy jednak wszystkim jak najlepszej pogody jeszcze TEGO LATO.

K. K.

Zdjęcia — J. Piątkowski i CAF

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

### Igrzyska młodzieży w Sofii

### Langer złotym medalistą Festiwalu

W drugim dniu sportowych zawodów festiwalowych rozegrano pierwsze konkurencje pływackie, w których wystąpił dwaj Polacy: Krystian Langer i Zbigniew Pacelt. Pierwszy z nich — Langer — wystąpił na 400 m st. dow. odnosząc zdecydowane zwycięstwo. Mimo braku godnych konkuren-

tów Polak uzyskał dobry wynik — 4.24,3, będący nowym rekordem zawodów festiwalowych. Drugie miejsce zajął Bułgar — Statelow. Trzeci był Griwienkow. Po zakończeniu tej konkurencji na nowo zbudowanej pływalni Spartaka rozległy się dźwięki Mazurki Dąbrowskiego, a na maszt powiewała polska flaga.

Leczone także na zwycięstwo Pacelta na 400 m st. zm. Popłynął on jednak znacznie poniżej swych możliwości i zajął piąte miejsce, a jego czas 5.12,8 jest gorszy niż o 14,8 sek. od rekordu Polaka, ustanowionego przez Pacelta przed miesiącem. Zwyciężył po prostu walcze Resew (Bułgaria) — 5.03,4 przed Dawydem (ZSRR).

W pozostałych dwóch finałach kobiecych zwyciężyły: na 100 m st. dow. — Sławczewa (Bułgaria) — 1.04,6, a na 200 m klas. — Burkauskajyte (ZSRR) — 2.53,8.

### II Ogólnopolski Wyścig po Ziemi Koszalińskiej

### Redakcja „Głosu” współorganizatorem imprezy

W ub. roku z inicjatywy sekcji kolarskiej LZS Spółdzielca w Koszalinie zorganizowany został I Ogólnopolski Wyścig Kolarski po Ziemi Koszalińskiej w kategorii młodzików. Również w tym roku PZKol. powierzył sekcji LZS Spółdzielca organizację imprezy.

Tym razem wyścig zorganizowany zostanie dla uczczenia V Zjazdu PZPR, 25-lecia LWP oraz 20-lecia CRS.

Ustalony już został termin wyścigu. Rozegrany zostanie on w dniach 23—25 sierpnia na terenie pow. koszalińskiego.

Podobnie jak w roku ub., współorganizatorem imprezy obok LZS Spółdzielca, WKKFiT, RW LZS, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, będzie również redakcja „Głosu Koszalińskiego”. (sf)

### Dobre lokaty koszalinian w „Złotym kole”

W Chojnowie na Dolnym Śląsku odbył się czterodniowy wyścig kolarski w kategorii juniorów, w którym również uczestniczyli reprezentanci LZS Spółdzielca Koszalin. Kolejny występ naszych młodych kolarzy należy uznać za udany. Zespół Spółdzielcy w klasyfikacji drużynowej uplasował się na czwartym miejscu. Naszych juniorów wyprzedziły zespoły Szczecina, Łodzi i Gdańska. Zwycięzcą drużyny uzyskał przewagę nad zespołem Spółdzielcy 1.30 min., natomiast zespół Gdańska wyprzedził koszalinian tylko o 5 sek.

W klasyfikacji indywidualnej wyścig wygrał reprezentant Szczecina — Weryk. Najlepiej z drużyny Spółdzielcy spisali się J. Pożarlik i St. Szerszeń, którzy uplasowali się w pierwszej dziesiątce. Pożarlik zajął piąte miejsce, a Szerszeń — dziewiąte. Z pozostałych naszych zawodników Smieszek był 27. a Pryciak — 46. Na marginesie warto dodać, że w czterodniowym starcie ponad 100 kolarzy z całego kraju. (sf)

### Ciężarowcy Polski na najwyższym podium

Dwa dalsze złote medale dla Polski zdobyli sztangiści w pierwszym dniu swych zawodów, odbywających się w Wiedniu. W wadze koguciej Polacy Szołtysek i Smalczer stoczyli zaciętą walkę z reprezentantem ZSRR — Kryszyszkinem.

W wadze piórkowej drugi złoty medal dla Polski wywalczył Richter.

A oto wyniki:  
Waga kogucia: 1. Szołtysek (Polska) — 340; 2. Kryszyszkin (ZSRR) — 332,5; 3. Smalczer (Polska) — 320 kg.

Waga piórkowa: 1. Richter (Polska) — 337,5; 2. Hussein (ZRA) — 325; 3. Frankzak (NRD) — 325.

W turnieju siatkówki kobiet polskie juniorki poniosły drugą porażkę, przegrywając z ZSRR — 0:3 (16:18, 4:15, 9:15). Barw ZSRR broni silny zespół Instytutu Kultury Fizycznej z Leningradu. Polki walczyły bardzo ambitnie w pierwszym secie, jednak gdy przegrały w dwóch następnych — wyraźnie się załamały.

### Z KRAJU I ZE ŚWIATA

● **CORAZ** lepiej spisyje się przygotowująca do nowego sezonu piłkarskiego pod kierunkiem Gerarda Cieślaka Il-ligowa Unia Racibórz. Po remisowym spotkaniu z mistrzem Polski — Ruchem Chorzów — piłkarze raciborscy pokonali w towarzyskim meczu Polonię Bytom — 2:1 (0:0).

● **MISTRZYNIOM** olimpijskim z Tokio, siatkarkom Japonii, nie wiedzie się podczas obecnego tournée w ZSRR. Trzecie spotkanie z Japonią rozegrane zostało w Moskwie. Wygrały siatkarki radzieckie 3:1. Była to już trzecia porażka Japonki.

● **W MOSKWIE** odbył się międzypaństwowy, towarzyski mecz siatkówki mężczyzn, w którym reprezentacja Związku Radzieckiego pokonała Japonię 3:2.

kłym sposobem i w dodatku dawno temu, już dziewięć lat mija... Lepiej będzie, jeżeli odeśle to pan waszym specjalistom. Może nawet do Moskwy...

— Dlaczego aż do Moskwy?

— Bo zdaje mi się, że po tym, co pan ode mnie usłyszy, i mnie samego tam pan skieruje.

Major wysypał zawartość papierośnicy, przyjrzał się jej przez chwilę i odłożył na bok. Homan dokładnie zebrał ze stołu papierosy i schował je do kieszeni.

— A więc słucham pana — powiedział major.

— Pochodzę z Hamburga — zaczął Homan. — Pan z pewnością słyszał o tym mieście. Leży ono niedaleko ujścia Łaby, w odległości stu kilometrów od Morza Północnego. Ojca straciłem wcześniej i od bardzo młodych lat musiałem sam sobie radzić.

W tych czasach o pracę nie było łatwo, ale mnie się jakoś w końcu udało. Zarząd miejski Hamburga potrzebował robotników do oczyszczania kanalizacyjnych rur. Trudniłem się tym do 1937 r. W tym właśnie roku rozesała się u nas pogłoska, że w Ostburgu (też nad Łabą, tylko wyżej) potrzebni są robotnicy do fabryki przemysłu wojennego. Udałem się tam zaraz i zostałem przyjęty. Wynagrodzenie miałem niezłe, ustabilizowałem się i mogłem nawet pomyśleć o założeniu rodziny. Mimo to pozostałem kawalerem, z czego obecnie jestem bardzo rad. Kiedy zaczęła się wojna, zmobilizowano mnie. Z początku przebywałem we Francji, następnie w Afryce w oddziałach generała Rommla, a ostatni rok na froncie wschodnim. Parę tygodni temu dowódca naszej jednostki udzielił mi pochwały za uratowanie od ognia magazynu z żywnością. W nagrodę polecił dać mi urlop na odwiedzenie rodziny. Może bym nawet z tego urlopu nie skorzystał, bo na dobrą sprawę to nie miałem do kogo jechać, gdyby nie to, że akurat otrzymałem list od przyjaciela. Nazywa się on Max Wiesbach. Pracowaliśmy razem w tej fabryce w Ostburgu. Max do dziś dnia tam pracuje. Był on dla mnie dobry i nieraz mnie bronił, jeżeli mój majster chciał mnie niesłusznie ukarać. O, Max — to wysokiej klasy spawacz! Z nim liczy się nawet dyrektor fabryki.

W liście, który od niego otrzymałem nie było co prawda nic szczególnego, ale czytając go, wyczułem, jak to się mó-

wi, między wierszami, że Max jest czymś zaniepokojony. Na samym końcu dopisał: „Ot, dobrze byłoby, gdybyś tu mógł przejechać na parę dni...”. Pomyślałem, że może ma on jakieś kłopoty, więc zdecydowałem się skorzystać ze skróconego mi urlopu.

Pierwszą noc po moim przyjeździe do Ostburga przegadał mi Maxem prawie do świtu. Następnego dnia szedł do fabryki na drugą zmianę. Nazajutrz, kiedy po kolacji zapalił mi papierosy, Max przysunął się do mnie i, zniżając głos do szeptu, powiedział, że chce mnie wtajemniczyć w pewną niezwykle sprawę.

A oto w najkrótszych słowach to, co od niego usłyszałem. Kiedyś w nocy przyjechali do niego gestapowcy. Max nie nawidził nazistów, tak jak i ja, Komunistą nie jest, ale jest człowiekiem uczciwym i prawym. Otóż ci gestapowcy wiedząc, że jest on jednym z najlepszych spawaczy z Ostburga, zlecili mu wykonanie pewnej pracy. Nie bode powtarzał oko licznoli, jakie temu towarzyszyły, ani tych wszystkich środków ostrożności, jakie przedsięwzięło gestapo, aby nie zdradzić miejsca i rodzaju obiektu, który miał być powierzony fachowemu rekiem przyjaciela.

Po wstępnych objaśnieniach zabrali go do swego wozu, ale z początku pojechali do jego fabryki i poszli do dyżurnego inżyniera, który polecił, by wydano im z magazynu dwa aparaty tlenowe do spawania i dwa balony z gazem. Potem dojechali dojechali dalej.

Max, po dwukrotnym odwiedzeniu tego obiektu, zorientował się, że jest to tajne archiwum nad samym brzegiem Łaby, do którego zwożono różne ważne dokumenty wywiezione z podbitych krajów. Na wielu skrzyniach zdolał odczytać nazwy miast Związku Radzieckiego. Do tej właśnie kryjówki zaczęła się przedstawiać woda i zadaniem mego przyjaciela było naprawienie stalowej ściany, stanowiącej zapórę od strony Łaby. Zrozumiał też, że jest to jedna z tych kryjówek, w których, jak chodzący słuchy, kierownictwo NSDAP, gestapo, Abwehra i inne faszystowskie instytucje, przechowują najcenniejsze przedmioty i dokumenty.

Opowiedział mi to wszystko, Max chwilę milczał, a potem zapytał:

— Jesteś komunistą, Jerzy, prawda?